



Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota”

02-348 Warszawa, ul. Rokosowska 10
tel. 22 822 28 95, www.mdkochota.edu.pl

poczta redakcyjna: korniszon007@wp.pl



Rok 11
nr 5 (76)

maj
2015

Cena: brak
(bezcenne!)

Korniszon

Niezależny Miesięcznik Młodzieży w Każdym Wieku

Numer wydany przy współpracy: Oddziału PTZN w Warszawie, Biura Edukacji i Centrum Handlowego Blue City

PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY DZIECI I MŁODZIEŻY Z OKAZJI ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO!!! STR.6

MAJOWE REFLEKSJE: KOMUNIJNE DYLEMATY

Taki wstępniak głęboko refleksyjny to wyzwanie i dylemat sam w sobie. Bo jak by to powiedzieć. Żeby nie urazić uczuć (czy to religijnych, czy świeckich - bo jak pokazują badania Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w blisko połowie rodzin w Polsce dzieci przystępują do Pierwszej Komunii „z powodów świeckich”, czyli w istocie tradycyjno-społeczno-sąsiedzko-wizerunkowych), nie odebrać radości. Nie przemoralizować. Cóż, redakcją, spróbujemy, a co z tego wyjdzie, Czytelnicy - mali i duzi - ocenią. Temat bowiem dotyczy i małych - czyli tegorocznych „komunistów”, i dużych - ich Rodziców. Nie da się ukryć - zaczęło się... Jak co roku o tej porze. Sale na przyjęcia komunijne zarezerwowane wiele miesięcy wcześniej. Banki oferujące specjalne kredyty komunijne. Supermarkety i kwaciarnie świecące najbielszymi odcieniami bieli gadżetów wszelakich, jakby tuż po Wielkanocy śnieg od nowa zasypał cały handlowy biznes... Komórki i rowery to już dawno przeżytek, laptopy i tablety oklepiane, nawet jeź pigmejski już jakby mniej ekscytujący. Może jeszcze elektroniczny różaniec ujdzie. No, quad czy skuter też, ale tu jednak rodzicielski rozsądek (czy strach) dochodzi często do głosu. Z trendi nowości: lokata oszczędnościowa w banku albo wycieczka do miejsca świętego (Oczywiście nie do Lichenia czy Częstochowy - musi być co najmniej Rzym. Albo Jerozolima.) Składniad świętyni pomysł - okazja do przeżycia rodzinnej przygody duchowej. Właśnie, duchowej. Tak jak na przykład majowy wschód słońca w podmiejskim lesie, jak krople rosy na świeżo rozkwitłych konwaliach (uwaga, pod ochroną! do podziwiania i wachania, nie do rwania, choćby i na komunijne bukiety!). Jak taniec bąbelków majowego deszczu w kałuży Jak ciepła bliskość i dobra rozmowa z kochanym człowiekiem (tym dużym i tym małym). Rozmowa może właśnie o Tym, co Ważne? O wartościach, priorytetach, potrzebach i celach? Wszystkie takie chwile magiczne, które zapadają w pamięć na całe życie, a nic nie kosztują... Duchowość niejedno ma imię - i niekoniecznie musi mieć na drugie trzy czy cztery zera z tyłu. Pomyślcie o tym - Mali i Duzi. :-)

MŁODZI GŁOSUJĄ!

W związku z przeprowadzonymi 10 maja wyborami prezydenckimi na 11 dni przed datą kiedy dorośli Polacy wybierali swojego Prezydenta, **Centrum Edukacji Obywatelskiej** zorganizowało akcję „**Młodzi Głosują!**” - **Młodzieżowe Wybory Prezydenckie.**

300 000 tys. uczniów z 1500 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w całej Polsce oddało swój głos na wybranego przez siebie kandydata. To już kolejne wybory realizowane w ramach tego projektu od 1995 r. Przypomnijmy, że w ubiegłorocznej akcji - wyborach do Parlamentu Europejskiego udział wzięło ponad 1200 szkół z całej Polski (pisaliśmy o tym w majowo-czerwcowym numerze „Korniszona” - przyp. red.) i jak widać z roku na rok przybywa młodych ludzi zainteresowanych organizacją w swoich szkołach edukacyjnych inicjatyw, których celem jest kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego. Co niewątpliwie jest dobrym znakiem...

Ciąg dalszy na stronie 2



W tym numerze m. in.:

Młodzi głosują!	1, 2
Lis gończy: Co z Parkiem Zachodnim? 2	
Altsajder majowy - mowa ciała	3
Aktualności artystyczne	4, 16
Świąteczny Turniej z Jajem	5
Przeгляд artystyczny z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego	6
Dzień Dziecka w Blue City!	7
Wiosenne Oswajanie Pegaza	8-9
Satyra na kobietę	10
Szkolne Dni Profilaktyki w SP 264	10-11
Słownik Wyrazów Dobrych: Rodzina	10
Finał konkursu „Zrozumieć Rosję”	12
Debiut: Marysia poleca!	12
Dzień Pamięci o „Żołnierzach Wyklętych” na Ochocie	13
Miasto świąteł i kolorów	13
Poradnik młodego jeźdźca (4)	14
Gamewalker w stylu retro	14
Majowy Horoskop Korniszona	15
Rubryka naukowa: Liczba Phi	15
Nowy cykl: „Z notatnika podwodnego podróżnika”	15
Zwierzaki-dziwaki: Humbak	15

CZEGO NAM TRZEBA W MAJU? ODPOWIEŹ NA STRONIE 3



Złota Myśl Numeru:

*Wszystko
jest możliwe.
Niemożliwe
po prostu wymaga
więcej czasu.*

*Mędrzec O`Guru
(Dan Brown)*



LIS GOŃCZY POLOWANIE NA DEMOKRACJĘ!



czyli...

Nasz Lis Gończy upolował dziś dla was same smakowite zdobycze - trzy różne informacje o różnych formach aktywności obywatelskiej młodych mieszkańców naszej dzielnicy: reportaż z młodzieżowych wyborów prezydenckich w ZS nr 26, relację z konsultacji społecznych z młodzieżą na temat przyszłości Parku Zachodniego oraz oczywiście obiecaną drugą część udostępnionej naszej redakcji wywiadu z Dawidem Kacprzykiem, przewodniczącym Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ochota, przeprowadzonego przez Staszka Kuriera. Miłej lektury i skutecznej inspiracji do dalszych działań! :)

WYWIAD: 6 PYTAŃ DO PANA PRZEWODNICZĄCEGO

Staszek Kurier: Wspominasz o konkursach dla uczniów ochockich szkół. Czy mógłbyś przybliżyć czytelnikom ich idee?

Dawid Kacprzyk: Konkursy są dość oryginalnym w skali kraju przedsięwzięciem realizowanym przez Komisję ds. Kultury i Oświaty MRDO, pod przewodnictwem, bardzo dobrego organizatora. Mają one na celu popularyzowanie wśród uczniów wiedzy z zakresu danych nauk i zachęcać ją do jej poszerzania. Innym rodzajem konkursu są zawody pierwszej pomocy przedmedycznej, które odbędą się już w czerwcu. Dzięki nim chcemy uczulić uczniów na istotność udzielania tego rodzaju pomocy, a także popularyzować wiedzę na temat ratownictwa.

SK: Mówisz o teraźniejszości, a przyszłość?

DK: Powoli zbliża się koniec roku szkolnego, toteż nie przewidujemy realizacji większej ilości, niż dotychczas planowanych projektów. Obecnie są to m.in. II Edycja Zawodów Pierwszej Pomocy o puchar Prezydenta m.st. Warszawy, Konkurs wiedzy o Rosji, turnieje siatkówki, piłki nożnej oraz ręcznej, konkursy przedmiotowe, fotograficzne, oraz czerwcowy koncert. Jeśli chodzi o przyszły rok szkol-

ny, we wrześniu zaczynamy jak najszybciej prace. Staram się już nie wybiegać dalej w przyszłość. Zachęcam wszystkich do śledzenia naszej strony na Facebook'u, tam można znaleźć wszystkie aktualne informacje.

SK: To w kwestii zawodowej, natomiast czy zechciałbyś uchylić naszym czytelnikom rąbka tajemnicy i przybliżyć czytelnikom kim jesteś prywatnie?

DK: *śmiech...* Prywatnie pasjonuję się biologią, z resztą nie bez powodu wybrałem klasę biol-chem. Wiąże się to z tym, że w wolnym czasie, dla przyjemności, zamiast czytać literaturę taką jak przysięgam po lektury naukowe, związane z tą dziedziną nauki. Od najmłodszych lat lubię spędzać wolny czas blisko natury – jestem pasjonatem wyjazdów pod namiot, szczególnie w okolicy Puszczy Białowieskiej. Kiedyś trudniłem się również sztukami walki – karate. Myślę, że, żeby już nie zanudzać na tym skończyć.

SK: Dziękuję, że zechciałeś poświęcić swój cenny czas i udzielić wywiadu dla naszych czytelników.

DK: Dziękuję i zachęcam do aktywności społecznej!



MŁODZI GŁOSUJĄ! MŁODZIEŻOWE WYBORY PREZYDENCKIE



CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

...bo jak powiedział prezes Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej p. dr Jacek Strzemieczny wskazując na cel powyższych działań - „Zachęcajmy młodych ludzi do większej aktywności obywatelskiej, gdy jeszcze wielu z nich chce ją podejmować. Aby nie pozostać biernym dorosłym, trzeba doświadczać własnej aktywności obywatelskiej już w młodości”. A jak widać po frekwencji w powszechnych wyborach, połowa obywateli nie korzysta z czynnego prawa wyborczego. Dla przypo-

mnienia, w poprzednich wyborach prezydenckich w 2010 roku frekwencja w I turze nie przekroczyła 55%, a w II turze zaledwie o 0,31 ją przekroczyła. Jest to niepokojące zjawisko, stąd odpowiedź Centrum Edukacji Obywatelskiej, aby organizować wybory w szkołach, żeby młodzi ludzie poznawali zasady na jakich opierają się wybory powszechne.

Anetta Kubiś, ZS nr 26

Relację z wyborów możecie przeczytać na stronie www.mlodzi.ceo.org.pl

Dokończenie w następnym numerze!

W piątek 17 marca o godzinie 17.00 odbyły się konsultacje społeczne z nami, młodymi (duchem i ciałem) na temat przyszłości Parku Zachodniego czyli terenu na południe od Dworca Zachodniego. Obecnie znajduje się tam mnóstwo trawy, trochę drzew i alejek (jeżeli można je tak nazwać, ze względu na to, że część z nich to przepędy w trawie lub drożki z płyty chodnikowej która jest już nierówna). Jednakże władze naszej dzielnicy postanowiły to zmienić. Już za kilka lat Park Zachodni będzie miejscem, do którego tłumnie przychodzić będą mieszkańcy Ochoty i okolic, bo będzie to miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie dworca. Znajdzie się tam także pętla tramwajowa, więc park nie będzie świecił pustka-

CO Z PARKIEM ZACHODNIM? KONSULTACJE SPOŁECZNE



mi. Nasuwa się pytanie, kto będzie miał wpływ na wygląd parku? Tu nastąpi miłe zaskoczenie – na wygląd tego parku mamy wpływ my mieszkańcy. Swoje opinie mogliśmy wyrazić na konsultacjach społecznych które odbyły się w XLVIII LO im. E. Dembowskiego, które położone jest, można by powiedzieć, w Parku

Zachodnim. Na spotkaniu młodzieżowym, w którym przyjemność miałem uczestniczyć było słycać, że najważniejszy dla nas jest skatepark. Idea jego utworzenia przewijała się w wypowiedziach młodych mieszkańców bardzo często. Pozostaje mieć nadzieję, że zostanie on zrealizowany tak, by mógł być wizytówką Ochoty.

Red. Mateusz Rosiak

ałt

saj
der



CZEGO NAM TRZEBA W MAJU?

Maj. Trzydzieści jeden dni, wciśniętych między kwiecień a czerwiec. Po co? Nie jestem pewna, ale skoro już jest – to trzeba to wykorzystać!

Czego potrzebujemy w maju? W lutym musimy mieć podkute buty, w marcu trzeba uważać na pogodę, i warto zaprzyjaźnić się z parasolką. A... w maju?

W maju najważniejsze chyba są dobre chęci i samozaparcie – żeby jakoś dotrzeć do końca szkoły i pracy,

żeby mieć cierpliwość do kapryśnego słońca, żeby wytrwale pamiętać o wymarzonej wakacyjnej figurze, i konsekwentnie pogryzać marchewkę. Ale żeby przetrwać maj, nie wystarczą chyba same dobre chęci... Prawda?

W maju należałoby się już zaopatrzyć w letni niezbędnik leniuchowicza, bo przecież wakacje i urlopy za pasem. Warto więc kupić podróbki przeciwstonecznych Rei-Benuf za dziesięć złotych. To może i nie inwestycja na lata, ale na lato na pewno – i to całkiem niezła. Przydałoby się też zrobić mały rowerowy przegląd, i zadbać o swego wiernego zębatego rumaka... Dwie ścierki i kubek wody w duecie z kilkoma wolnymi chwilami dobrze zrobią nie tylko naszemu wehikułowi, ale też nam, bo jeździec powinien dbać o więź łączącą go z wierzchowcem...

Kiedy już uporasz się z rowerem, z uśmiechem na ustach powinienś zainwestować nie tylko czas, ale także skromne finanse, w jakieś wystrzałowe ciuchy. Już teraz słońce zaczyna świecić w pełnej krasie, a jest to przecież najlepszy reflektor dla gwiazdy modelingu takiej jak ty. Niech świat stanie się twoim wybiegiem! Koniecznie kup zabawny słomkowy kapelusz, który będzie choć częściowo ochraniać twoją piękną głowę przed nachalnymi promykami. Dobrze byłoby też zawsze mieć na podorędziu lekką przeciwdeszczówkę, bo przecież z tymi letnimi burzami nigdy nic wiadomo... Nowe sandały nikomu jeszcze nie zaszkodziły, podobnie jak strój pływakowski – on też może się przydać, ale już niekoniecznie do kąpieli w deszczu. Przecież za chwilę czeka cię słoneczna, nagrzana plaża – a ty musisz wyglądać jak najlepiej! Proponuję jednak traktować przymus markowych cudów z przymrużeniem oka i zajęcie od czasu do czasu do pobliskiego szmaciaka – w końcu kilka groszy na lody włoskie też warto zaoszczędzić!

W maju najważniejsza jest jednak ciekawość – świata, życia, otoczenia. Dorastając, gdzieś gubimy fascynację i zaurczenie przyrodą i ludźmi wokół nas, zapominając, że wszystko powinno dawać nam radość. Każdy przekwitający mlecz, każdy nieśmiały promień słońca, każda kropla deszczu warta jest naszej uwagi. Starajmy się afirmować życie, i nie żyć od – do: do kolejnego likendu, do zielonej szkoły, do wakacji... po prostu żyjemy, i cieszymy się życiem. Tu. I teraz.

Red. *Altsajder Hoff-Szczepek*

MOWA CIAŁA, CZYLI O TYM, ŻE PALCAMI LEPIEJ SZEPTAĆ NIŻ KRZYCZEĆ

Każdy gest ma swoje tajemne znaczenie. Przelotny dotyk, nieśmiały uśmiech, powłóczyście spojżenia... Hmm, wszystko to brzmi bardzo subtelnie i romantycznie, ale tylko na papierze.

W tramwaju... eh, już niekoniecznie. Miłość jest przepięknym uczuciem, szczególnie teraz, kiedy wiosna kwitnie w pełni i wszyscy mamy trochę zielono w głowie. Zakochani nie widzą poza sobą świata i otaczająca ich rzeczywistość kręci się w zupełnie inną stronę - wokół nich. Jednak nawet do bólu zadurzona w sobie para powinna okazać te minimum szacunku i pamięci co do reszty społeczeństwa i czasem odkleić się od siebie w miejscu publicznym. Odkleić – dosłownie.

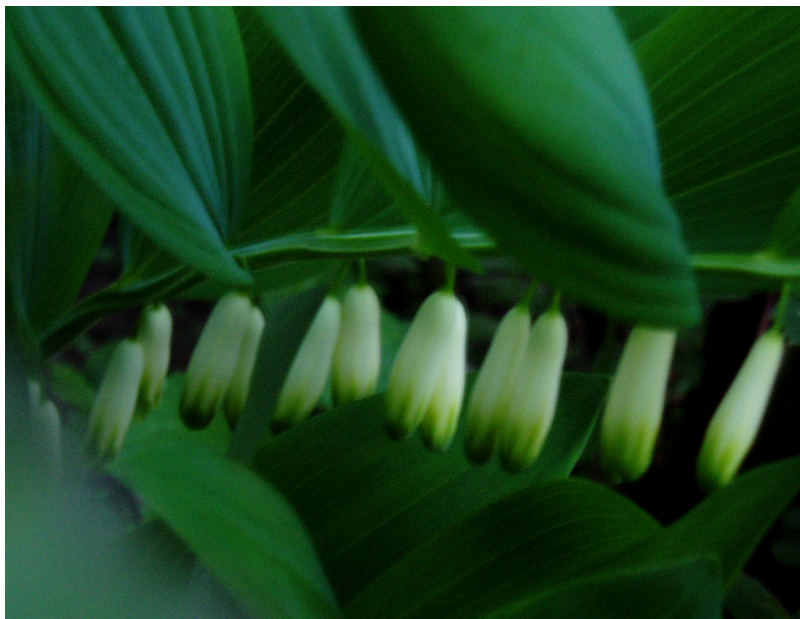
Miło jest patrzeć na czyjeś szczęście, na dwoje ludzi, którzy darzą siebie

tak wzruszającymi emocjami – bez względu na płeć, wiek, rasę i kolor skóry – w końcu liczy się uczucie. Jeżeli ktoś kogoś kocha, nikt nie powinien dziwić się, że osoba ta chce pokazać to całemu światu, naturalnie w sposób mocno romantyczny, aby i drugiej połówce zaim-

ponować. Nikt nie powinien narzekać na drobne czułe gesty, a jeżeli najmniejsza już sprawa między dwojgiem zakochanych mu przeszkadza, najpewniej jest po

w inne kawałki drugiej osoby, stały związek nie powinien opierać się tylko i wyłącznie na dotyku i przyjemności płynącej z fizycznego kontaktu. Druga połówka

powinna być przede wszystkim twoim najlepszym przyjacielem, więc na przystanku, w restauracji i parku – naprawdę, utrzymujmy na widoku – i na wodzy – romantyczną przyjaźń. Miłość jest jak masło – trochę chłodu utrzymuje je w świeżości, więc mały post tego typu, szczególnie w strefach ogólnodostępnych dla ludzi, nie powinien zaszkodzić ludziom trafionym strzałą Amora. Mamy wiosnę, więc szalejmy – póki mamy jeszcze czas. Ale co zostało zobaczone, już się nie odzobaczy, więc niech każdy pamięta, że często słodkie, odważne gesty innym mogą wydać się po prostu... niesmaczne.



prostu zazdrosny. Jednak w pewnym momencie nie mówimy już nie o niechęci zawistników, ale o granicy dobrego smaku, obowiązującej przeznaczoną sobie parę.

Miłość nie powinna polegać tylko i wyłącznie na wpychaniu kawałków siebie

W małych kęsach wszystko smakuje lepiej, więc poszekajmy z przesadnym okazywaniem uczuć bodaj do gorącego lata i wakacji, a jeśli jesteśmy niecierpliwi – przynajmniej do powrotu do przytulnego domu.

Julia H-S

AKTUALNOŚCI I RETROSPEKCJE ARTYSTYCZNE

Ochocki przedszkolny konkurs taneczny „MUSICALOWE NASTROJE TANECZNE”



W filii Ośrodka Kultury Ochoty przy ul. Radomskiej w wiosenny dzień 26 marca 2015 roku odbyła się VII edycja dzielnicowego, przedszkolnego konkursu tanecznego pod hasłem „Musicalowe nastroje taneczne”. Organizatorem konkursu jest Przedszkole nr 176. Młodzi 5 i 6 letni tancerze z przedszkoli nr 66, 100, 101, 241, 248, 255, 315 i 176 zaprezentowali się w tańcach, między innymi do musicali „Chicago”, „Mamma Mia”, „Grease”. Największym zainteresowaniem widzów cieszył się taniec „Kapeluszowy czar” do muzyki z musicalu „Chicago” w wykonaniu dzieci z Przedszkola 100.

Czas oczekiwania na werdykt jury umilił występ gości specjalnych, tj. charyzmatycznych zespołów tanecznych z Młodzieżowego Domu Kultury Ochota „Strefa Tańca” i „Strefa Rytmu” oraz zabawny występ klauna Kluseczki. Z rąk pana burmistrza dzieci i ich nauczyciele odbierali wyróżnienia, dyplomy oraz główną nagrodę jaką jest rower biegowy. Na zakończenie indywidualnie obdarowano przedszkolaków magicznymi breloczkami, a dyrektor Przedszkola nr 176 zaprosiła małych uczestników do udziału w przyszłorocznym konkursie tanecznym.

Bożena Mitura
Dyrektor Przedszkola nr 176

FINAŁ III KONKURSU RECYTATORSKIEGO



**W MDK „OCHOTA”
JEST JUŻ ZA NAMI!**



Dnia 15 kwietnia w MDK „Ochota” odbył się finałowy koncert laureatów III Konkursu Recytatorskiego MOWIDŁO. Koncert był zwieńczeniem obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru w MDK „Ochota”.

Naszą uroczystość swoją obecnością zaszczylił Pan Burmistrz Krzysztof Kruk, szanowne jury - aktorzy Aleksandra Szwed i Patryk Pawlak oraz Anna Szwed, dyrektor MDK i instruktor teatralny - a także nauczyciele,

rodzice i oczywiście laureaci naszego konkursu. Wspaniałe książkowe nagrody w konkursie ufundowała Rada Rodziców MDK „Ochota”. Serdecznie dziękujemy za obecność, cudowne wrażenia artystyczne i wysoki poziom wykonania. Cieszymy się, że są jeszcze młodzi ludzie i seniorzy, którzy kochają poezję mówioną i śpiewaną oraz lubią bawić się w teatr. Dziękujemy też artystom-jurorom za okruciny ich scenicznego talentu, które uświetniły uroczystość.

Agnieszka Zakrzewska



AKTUALNOŚCI ŚWIĄTECZNE



Świąteczny turniej z JAJEM w KLUBIE X



1 kwietnia w Prima Aprilis (i to nie żart) odbyło się spotkanie świąteczne w Klubie X. Do wspólnej zabawy podczas Turnieju z "JAJEM" (żartem) dwa Kaczory zaprosiły wychowanków oraz rodziców. Impreza przepelniona była licznymi niespodziankami i potężną dawką niezwykłych świątecznych emocji z nutką rywalizacji. Trzy drużyny zmagaly się z wieloma zadaniami dotyczącymi wiedzy o Klubie X, instruktorach, wydarzeniach oraz sprawdzili ich umiejętności plastyczne, taneczne i wokalne. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwało szanowne JURY złożone z rodziców. Tego dnia świętowaliśmy też 12 urodziny Kasi Kraśnickiej, był tor i życzenia i prezenty. Na koniec wybuchło kolorowe konfetti życzeń i prawdziwej radości, którą na zdjęciach widać gołym okiem. Rezultatem po 13 punktów drużyny zakończyły naszą świąteczną rywalizację i zasłużyły na słodki poczęstunek. Serdecznie dziękujemy rodzicom i Iksiakom, którzy mimo wolnego dnia przyjęli zaproszenie na nasze spotkanie. Dzięki waszej obecności ponury wiosenny dzień był ciepłutki i pełen rodzinnej atmosfery.

Red. Kaczor Anna Gryglewicz





Kochani Czytelnicy i sympatycy „Korniszona”,
drodzy uczniowie, nauczyciele!

Przed nami nowe, wielkie i poruszające wydarzenie artystyczne
oraz fascynująca podróż w historię Warszawy! Młodzieżowy Dom
Kultury „Ochota” wraz z Zarządem Dzielnicy Ochota organizuje

PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY DZIECI I MŁODZIEŻY Z OKAZJI ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Już teraz do Waszych szkół trafiają regulaminy przeglądu, szczegóły znajdziecie też na www.mdkochota.edu.pl - w tej imprezie nie może zabraknąć żadnego młodego warszawiaka, któremu bliska jest historia jego małej ojczyzny. Zapraszamy do udziału!

W ramach przeglądu odbędą się:

1. Konkurs piosenki o tematyce powstańczej
2. Konkurs plastyczny
3. Uroczysta gala laureatów (ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wyróżnień, otwarcie wystawy pokonkursowej, koncert laureatów)

Cele przeglądu:

- uczczenie rocznicy Powstania Warszawskiego i popularyzacja wiedzy o Powstaniu oraz zainteresowanie uczniów historią Polski, kształtowanie postaw patriotycznych i szacunku dla bohaterskiego czynu
- wspieranie zainteresowań artystycznych dzieci i młodzieży oraz umożliwienie uczniom zaprezentowania ich talentów, umiejętności i zainteresowań
- rozwijanie twórczego myślenia, wyzwalanie wyobraźni, kreatywności, aktywnego odbioru dzieł sztuki
- poszukiwanie nowatorskich interpretacji znanych i mniej znanych utworów na temat Powstania Warszawskiego oraz prezentacja twórczości plastycznej o wysokich walorach estetycznych

W przeglądzie mogą uczestniczyć uczniowie wszystkich typów szkół (z wyłączeniem szkół artystycznych) oraz placówek pozaszkolnych. **Warunkiem udziału jest wysłanie pocztą elektroniczną wypełnionej karty zgłoszenia, dostępnej do pobrania na stronie www.mdkochota.edu.pl do 10 czerwca 2015 na adres: konkursymdkochota@wp.pl**

Przesłuchania wokalistów odbędą się 17 czerwca 2015 od godz. 10:00 w sali widowiskowej MDK „Ochota”. **Prace plastyczne można składać do 17 czerwca 2015** w sekretariacie MDK. **Uroczyste ogłoszenie wyników i koncert finałowy odbędzie się we wrześniu**, o dokładnym terminie laureaci zostaną powiadomieni pocztą elektroniczną.

W KONKURSIE PIOSENKI O TEMATYCE POWSTAŃCZEJ soliści, duety i zespoły (maksymalnie do 10 osób) będą prezentować **po jednym utworze** związanym z tematem Powstania Warszawskiego. Może to być piosenka powstańcza, piosenka o powstaniu, piosenka śpiewana związana z tematyką powstania lub twórczość własna dotycząca powstania. Ważne, aby czas prezentacji nie przekraczał 6 minut. Wykonawcy mogą korzystać z pólplaybacków nagranych na płytach CD, akompaniamentu na żywo, bądź śpiewać a'capella, mogą też wystąpić z własnym instrumentem muzycznym.

Harmonogram występów będzie dostępny na stronie www.mdkochota.edu.pl **od dnia 12 czerwca**.

Prezentacje będą oceniane przez 3-osobowe profesjonalne Jury. Ocenie podlegać będzie staranność wykonania (intonację, dykcję, interpretację), dobór repertuaru oraz ogólny wyraz artystyczny, a w przypadku piosenek autorskich – jakość literacką tekstu (przewidziana jest odrębna nagroda za tekst autorski!).

Jury przyzna nagrody i wyróżnienia w każdej kategorii, w ilości zależnej od liczby wykonawców i poziomu artystycznego konkursu.

Laureaci konkursu mogą zostać poproszeni o bezpłatny występ 1 sierpnia 2015 podczas dzielnicowych obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Prosimy zaznaczyć w karcie uczestnictwa czy uczestnik ma możliwość i gotowość występ-

pu w tym terminie (nie jest to warunek konieczny udziału w przeglądzie, a jedynie informacja techniczna dla organizatorów).

KONKURS PLASTYCZNY będzie przeprowadzony w dwóch kategoriach formalnych:

W kategorii plastycznej uczestnicy wykonują pracę w formacie A3 (techniki płaskie : malarstwo, techniki mieszane, graffiti, rysunek pastelami, kredkami, ołówkiem, tuszem, grafika, batik, collage) na jeden z trzech proponowanych tematów:

- Pocztówka z powstania
- Pocztówka do powstańca
- Kadry z Powstania Warszawskiego

W kategorii grafika komputerowa praca powinna stanowić ponadczasowy projekt graficzny baneru (format pliku: JPG) na temat rocznicy Powstania Warszawskiego (wymiary poglądowego projektu baneru: układ poziomy - 3000x550 px (szablon dołączony do karty zgłoszenia). Prace należy przysłać na konto e-mail: konkursymdkochota@wp.pl, nazwa pliku: imie_nazwisko.jpg. Nagrodzony projekt może być wykorzystany do wykonania baneru, towarzyszącego obchodom rocznicy Powstania Warszawskiego na Ochocie, który zostanie wyeksponowany na frontonie hali targowej „Zieleniak” przy ul. Grójeckiej

Prace w obu kategoriach będą oceniane przez profesjonalne Jury. Ocenie podlegać będzie samodzielność wykonania pracy, zgodność z tematyką konkursu, ogólny wyraz artystyczny, kreatywne ujęcia tematu oraz estetyka wykonania pracy. Każdy uczestnik może złożyć na konkurs 1 pracę w każdej kategorii. Jedna placówka może nadesłać na konkurs maksymalnie 10 prac. Prosimy o przeprowadzenie wewnętrznych eliminacji wstępnych.

Powołane przez organizatorów profesjonalne Jury przyzna nagrody i wyróżnienia w każdej kategorii wiekowej, w ilości zależnej od liczby wykonawców i poziomu artystycznego prac.

Prace zgłoszone do konkursu przechodzą na własność organizatora. Prawa autorskie przechodzą na własność organizatora. Udział w projekcie jest równocześnie zgodą na filmowanie, fotografowanie, publikację prac oraz ich wykorzystanie w całości lub/i fragmentach dla celów promocji wydarzenia (m.in. na dyplomach, zaproszeniach, banerach itd.) oraz do celów promocji i informacji dotyczących uroczystości związanych z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego organizowanych na Ochocie.

UWAGI:

Lista laureatów dostępna będzie na stronie Młodzieżowego Domu Kultury „Ochota” www.mdkochota.edu.pl oraz na stronie Urzędu Dzielnicy Ochota m. st. Warszawy www.urzadochota.waw.pl od dnia **22 czerwca 2015 roku**.

Nagrody oraz dyplomy będą do odbioru tylko podczas koncertu galowego.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnego wykorzystywania nagrań wideo i zdjęć zarejestrowanych podczas przeglądu oraz stworzonych prac plastycznych do celów promocyjnych.

Dodatkowymi informacjami udzielamy pocztą elektroniczną: konkursymdkochota@wp.pl lub telefonicznie: **22-8222895** (sekretariat MDK „Ochota”). **Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa!**

WIEŚCI ZZA MIEDZY czyli CO SŁYCHAĆ U SĄSIADÓW? W MAJOWE WEEKENDY ATRAKCJI I EMOCJI NIE ZABRAKNIJE NIKOMU!



22-23 MAJA: FINAŁ OTWARTYCH MISTRZOSTW POLSKI MODELI TAMIYA ON ROAD



W dniu 22 i 23 maja 2015r. Centrum Handlowe Blue City, firma ATA Sp. z o. o. z Warszawy wraz ze Szkołą RC Płochocin i Młodzie-

żowym Domem Kultury „Ochota” organizują niesamowitą dwudniową imprezę – Finał Otwartych Mistrzostw Polski Modeli Tamiya On Road. Wiele osób zainteresowanych na pewno zada sobie pytanie, co kryje się pod nazwą tej imprezy i w ogóle co to jest. Tak więc przede wszystkim są to zawody organizowane z myślą o dzieciach rozmawianych w modelarstwie kołowym RC (zdalnie sterowanych samochodów). Są to finałowe zawody, na których dzieci ścigają się modelami zdalnie sterowanymi w skali 1:10 na spe-

cialnie przygotowanym płaskim torze. Jednak zanim dzieci mogą wystartować w takiej finałowej imprezie, wcześniej przechodzą przez cały proces przygotowawczy, na który składają się kilkugodzinne zajęcia edukacyjne pod okiem wyspecjalizowanych instruktorów, gdzie każdy uczestnik od podstaw uczy się składania całego modelu. Gdy już dzieci mają złożone swoje modele, wówczas uczą się jazdy tym modelem i wreszcie uczestniczą w prawdziwych zawodach (wyścigach), stanowiących eliminacje mistrzostw.

Finałowe zawody w wyścigach modeli zdalnie sterowanych są de facto zwieńczeniem kilkumiesięcznych zmagania (sezon 2014/2015) dzieci, które przede wszystkim skupione są w Szkółce RC w CH Blue City, w Płochocinie k/Warszawy oraz w Szkółce RC w MDK „Ochota” (prowadzonej na zajęciach sobotniej Integracyjnej Akademii Twórczości w ramach programu „Razem z Ochotą”, realizowanego przez Oddział

PTZN w Warszawie). Centrum Handlowe zawsze w ogromnym stopniu promowało tego typu imprezy, mając na uwadze same pozytywne aspekty właściwego rozwoju edukacyjnego i sportowego naszych pociech. Wszyscy wiemy jak ważne to jest w dzisiejszych czasach. Widowiskowość tych imprez nieodmiennie przyciąga liczną publiczność, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Są one również dla rodziców i dzieci doskonałą inspiracją, stanowiącą panaceum wobec współczesnych zagrożeń. Każdy odwiedzający, dorosły i młody, może przyłączyć się do grona modelarzy, dla których ściganie się modelami zdalnie sterowanymi stało się pasją. W trakcie tej imprezy organizatorzy wraz ze sponsorami przewidzieli również inne atrakcje i nagrody. Dlatego już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich do obejrzenia tej imprezy a także do aktywnego uczestnictwa!

Lokalizacja: poziom „-1

DZIEŃ DZIECKA Z „KRAINĄ LODU” DISNEYA...



Z okazji Dnia Dziecka CH Blue City zaprasza wszystkie dzieci do odwiedzenia wyjątkowej Krainy Lodu. Filmowe miasteczko inspirowane jednym z najpopularniejszych animowanych filmów na świecie – „Kraina Lodu” Disneya, czynne będzie 2 dni: 30 i 31 maja od godziny 12.00 do 18.00. W tym czasie będzie można bawić się na konsoli z grą Disney Infinity 2.0,

wziąć udział w licznych grach i zabawach sprawnościowych oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie na tle z mieszkańcami królestwa Arendelle: Elsa, Anną i Svenem. To nie wszystkie niespodzianki przygotowane dla fanów. Rozdawane będą karty „Krainy Lodu”, którymi następnie dzieci będą mogły wymieniać się podczas giełdy kart kolekcjonerskich, a także odbędzie się szereg zabaw kreatywnych, w tym nauka języka angielskiego i puzzlomania.

Punktem kulminacyjnym zabawy będzie konkurs karaoke z piosenkami z obsypanego nagrodami filmu. Konkurs zostanie przeprowadzony w niedzielę 31 maja od godziny 12.00 do 18.00. Jest przeznaczony dla dzieci w wieku od 3 do 13 lat. Konkurs będzie miał 6 tur, które odbędą się co godzinę, zaczynając od



12:30. W jednej turze może wziąć udział maksymalnie 8 dzieci. Zwycięzców, którzy otrzymają duży zestaw zabawek, wyłoni jury złożone z przedstawicieli organizatora wydarzenia. Jednak żaden z uczestników nie odejdzie z pustymi rękami – dla każdego przeznaczony będzie atrakcyjny, licencjonowany upominek.

Lokalizacja: poziom „-1”

...ORAZ DZIEŃ DZIECKA (I NIE TYLKO) W INCA PLAY

W tym miesiącu w Blue City czekają na was nadzwyczajne atrakcje. W Inca Play możecie powitać wchodzącego na ekrany kin „Rechotka”, uczyć hucznie i radośnie Dzień Matki i rozpocząć wielkie świętowanie z okazji Dnia Dziecka. Każda z imprez w Inca Play przyniesie wam mnóstwo niepowtarzalnej zabawy i okazji do wygrania cennych nagród.

Sobotnim popołudniem 23 maja, poznacie najbardziej kumatą Zabkę świata. Wraz z wchodzącym na ekrany polskich kin 29 maja „Rechotkiem” przeżyjecie niepowtarzalną żabią przygodę. W myśl fabuły tego animowanego filmu, wyruszyście w podróż, która zaprowadzi was do fantastycznych miejsc i bohaterów.

Oprócz super zabawy z animatorkami Inca Play czekają na was świetne nagrody od dystrybutora filmu „Rechotek”.

Rodzina jest jedną z najważniejszych



wartości wyznawanych przez Inca Play. Co roku obchodzone jest więc tam święto jednej z najważniejszych osób w życiu każdego dziecka. Sobota 23 maja będzie prezentem dla wszystkich mam. Nie zabraknie przeróżnych atrakcji dla, a wszystkie dzieci będą miały okazję przygotować dla nich wspaniałe niespodzianki.

Ostatni weekend miesiąca przyniesie mnóstwo wrażeń związanych z nadchodzącym dniem dziecka. Bo w Inca Play święto wszystkich dzieciaków potrwa w tym roku aż 3 dni! Zabawa rozpocznie się już w sobotę 30 maja przyjęciem niespodzianką. Nie zabraknie fantastycznej zabawy, atrakcyjnych promocji, słodkości oraz gier i zabaw z cennymi nagrodami!

Relacje z tych wszystkich odlotowych imprez zamieścimy w czerwcowym numerze „Korniszona”.

A może chcecie przedstawić własne przeżycia i wrażenia, pokazać własne zdjęcia?

Zapraszamy do nadsyłania wszelkich materiałów na adres redakcji: korniszon007@wp.pl



Oswajanie Pegaza...

Witajcie, dzielni ujeżdżacze Pegazów! Mamy dziś dla was kolejną porcję literackich frykasów, poetyckich kąsków i prozatorskiej syczącej strawy, jaką serwują nam laureaci kategorii literackiej konkursu „Przyszłość spełnionych marzeń”, a w charakterze wisienki na torcie - arcydziełko redaktor Agnieszki, wynoszące przyziemny kosz na śmieci do rangi bohatera lirycznego. Choć pora roku jakoś mniej sprzyja czytaniu, bo słońce, coraz bujniejsza zieleń za oknem i cała ta majowa adrenalinka wyciągają nas w świat - wierzymy, że wieczorem, po całodniowych wrażeniach, nasyceni wiosennym wiatrem znajdziecie tu chwilę oddechu i refleksji. Miłej lektury :)

KIEDYŚ...

Zuzanna Bojarska, kl. VI e, SP nr 175

NA OŚCIEŻ

Oczy na oścież otworzyć należy
Nie mrużyć ich odważnie
gdy twarzą w twarz z niebem
z pobożną chmurą
I serce na oścież przewietrzyć
jakąś datą starą
która
inni dawno zgasiłi
I na oścież się uśmiechnąć
do pszczoły co mruży skrzydłem
zadowolona
I na oścież się zaśmiać
gdy na ułożonych włosach
nagle niesforna wiatru
korona
I na oścież otworzyć uszy
gdy Bóg się śmieje:
gdy jesień w zimę linieje
gdy skowronek kuluje
zwijając się ze śpiewu
i gdy Mały - Duży Człowiek
pyta się czemu
A ty nie odpowiadasz
ani nie gderasz
i po prostu
cicho ze śmiechem
oczy Mu na oścież
otwierasz

Julia Hoffman-Szczepeńska, MDK Ochota

PRZYSZŁOŚĆ SPEŁNIONYCH MARZEŃ

Nie bój się marzeń i pragnień,
Wierz zawsze zawzięcie w nie,
Wiara uczyni cuda,
Marzenia spełnią się.

Myśl zawsze pozytywnie,
Nadzieja matką jest.
Oskrzydli swoje dzieci,
U tobie nie zapomni też.

Myśl zawsze pozytywnie,
Marzenia mądra rzecz,
A twoja wiara i siła,
Zniszczy każdą najgorszą rzecz.

Przyszłość spełnionych marzeń
Nadzieję daje mi,
Ci co pozwolą marzyć,
Lepszymi czynią dni.

Myśli nasze i czyny,
Ubiorą w skrzydła mgły,
Choć nie będzie przejrzyste,
Właściwy cel ukazać mi.

Nie bądź zamknięty w sobie,
Pozwól marzeniom być,
Spraw, że wkrótce wypłyną,
I pozwolą pełnią ci żyć.

Pragnienia zawsze spełniają się,
Lecz trzeba uparcie przy nich trwać,
Walecznym krokiem w stronę nich iść,
I całymi garściami je brać.

Ostatni ruch ręki do kraula i... walę dłońią o ścianę z elektrycznym pomiarem czasu. Tak, to było mistrzowskie 200 metrów! Wychodzę z basenu z triumfem, patrzę na tablicę z wynikami ze stylu zmiennego i... nie mogę uwierzyć własnym oczom. Co?! – myślę sobie. – Jak to możliwe?! Sześć zawodniczek, czyli cała moja seria, z czasem 1,56 minuty! Przecież to igrzyska olimpijskie! Taki przypadek zdarza się raz na sto lat!

No dobra. Olga z Rosji odpada – ma czas 1 minutę 56 sekund i 98 setnych sekundy. O jedną setną sekundę wcześniej przypłynęła Anna z Niemiec, a o 20 setnych sekund szybciej dotarła na metę Han z Japonii. Teraz czas na miejsca na podium. Uff! To nie ja mam trzecie miejsce! To Iga reprezentująca Irlandię, czyli ja mam szansę nie na siedemdziesiąte drugie miejsce, nie na sześćdziesiąte, nie na czteraste, ale na drugie albo pierwsze!

O nie! Tylko nie to! Zuzanna, czyli ja, i Nicole, reprezentantka Wielkiej Brytanii, mamy taki sam czas! Identyczny! Tyle samo minut, sekund, setnych sekund! To znaczy, że... organizatorzy obliczają tysięczne sekundy! Biorę głęboki oddech i czekam na werdykt.

– Poland won! – rozlega się głos sędziego głównego.

No tak! – przypominam sobie. – „Poland won” to znaczy „Polska wygrała”. Tak, tak, tak! Nareszcie! Chyba oszaleję z radości. Byłam szybsza od przedstawicielki Wielkiej Brytanii, Nicole, o sześć tysięcznych sekundy!

Na pierwszym miejscu było wspaniałe. Stałam na podium z bukietem róż, złotym medalem, z wysoko podniesioną głową. Tak, niech wiedzą, kto jest mistrzynią olimpijską! Ale wiedziałam też, że Nicole nie jest tym zachwycona, a ponieważ ją lubię, to było mi jej żal. Postanowiłam po dekoracji pocieszyć moją konkurentkę. Po zejściu z podium dogoniłam ją i dałam na pocieszenie nowy kostium, któremu wcześniej przyglądała się na wystawie.

– Proszę, to dla ciebie – powiedziałam. – Wiem, że ci się podoba.

Pływaczka była zaskoczona.

– Zmieniliście datę Bożego Narodzenia, czy co?

– Nie, ale to na pocieszenie. Strasznie jest przegrać o sześć tysięcznych sekundy. Czy kostium nie przypadł ci do gustu? – zaniepokoiłam się. – Przecież oglądałaś go w sklepie.

– Nie..., jest śliczny! Ale niby dlaczego miałabyś mi go dać?

– Bo to zaszczyt ścigać się z takim kimś jak ty.

– Dziękuję – Nicole zarumieniła się. – Może przyjdiesz do mnie o 15⁰⁰? Porozmawiamy

spokojnie.

– Chętnie, jeśli nie zrobię ci kłopotu. A czy ty nie mieszkasz przypadkiem w Anglii?

– Nie – zaśmiała się. – Przynajmniej tymczasowo nie. Proszę – pływaczka podała mi świstek papieru. – Tu jest adres hotelu. Do zobaczenia!

– Na razie! – odpowiedziałam.

Przed wejściem do mojego pokoju hotelowego zastałam wielu reporterów, dziennikarzy i kibiców. Niektórzy chcieli dostać autograf, inni zaprosić do telewizji, a jeszcze inni umówić na wywiad do gazety lub po prostu pogratulować świetnego wyniku. Nigdy wcześniej nie miałam okazji być tak witana, bo choć startowałam w wielu zawodach, to pierwszy raz osiągnęłam tak dobry wynik.

Od małego dziecka trenowałam pływanie. Dobrze to pamiętam. Lubiałam różne sporty, ale to, w czym się zakochałam, to było właśnie pływanie. Wiele godzin spędzałam na treningach, nawet siedem razy w tygodniu, po dwa razy dziennie. Jako nastolatka miałam urozmaicony plan zajęć. Uwielbiałam malować (nieskromnie mówiąc, wychodziło mi to pięknie), grałam też na gitarze. Uczęszczałam na wiele zajęć, inaczej po prostu bym się nudziła. Moi rodzice ciężko pracowali, żeby zapewnić mi i moim dwóm braciom jak najpiękniejsze dzieciństwo. Doskonale pamiętam, jak spóźniałam się czasami na poranne treningi lub z popołudniowych wychodziłam wcześniej, by zdążyć na kolejne zajęcia. Wtedy trener niby się na mnie złościł, ale tak naprawdę żartował. Ten nasz pan Konrad to jednak był wspaniałym gościem. Zawsze znajdował czas na żarty, co uszczęśliwiała dzieciaki z klubu pływackiego. A ja też starałam się wymyślić jakąś śmieszna wymówkę typu: „Przepraszam za spóźnienie, ale tramwaj złapał gumę!”. Kiedyś moja koleżanka, Ola, przyniosła przed treningiem pracę domową, by ją szybko odrobić. W ćwiczeniach był temat: „Co dodaje Ci skrzydeł?”. Ona napisała: „Mnie skrzydeł dodaje zwycięstwo, pochwała, zachęta”. Fakt, często wygrywała na zawodach, była mistrzynią Polski w stylu grzbietowym na 200 metrów. Spytałam wtedy zdziwiona: „Naprawdę skrzydeł dodaje ci tylko wygrana?”.



rys. Franciszek Wolf

kolorowała:

Julia Maciejewska

Mnie skrzydeł dodaje wygrana, ale też przegrana, bo wiem, że zawsze mogę więcej. W tamtym momencie zrozumiałam, że jestem trochę inna niż ci „szybcy”. Startuję w zawodach i choć wiem, że nic nie wygram, po prostu jestem tam nie tylko dla wyniku, ale dla sportu i dobrej zabawy.

Podium... to jeszcze odległe marzenie, do którego spełnienia dążę przez ciężkie treningi i poprawianie moich czasów z zawodów na zawody. Mocno wierzę, że już niedługo przed drzwiami mojego pokoju zastanę zbiegowisko reporterów, dziennikarzy i kibiców.

NIE MA MARZEŃ BEZ PRACY



Był dżdżysty jesienny dzień. Diego jak zwykle wracał do domu ze spuszczoną głową. Nie cieszył go widok czekającej ciotki Teresy, która wykrzykiwała pod jego adresem głośne słowa. Nie zwracając na to uwagi, myślał sobie, jak piękny byłby świat, gdyby żyli jego kochani

rodzice, a nie wychowywała go ta mało sympatyczna osoba. Na szczęście kochał piłkę nożną, która pozwalała mu chociaż na chwilę oderwać się od smutnej szarej rzeczywistości.

W szkolnej drużynie należał do najlepszych piłkarzy, ale nie zawsze miał czas na treningi. Często musiał wykonywać wyczerpujące prace domowe, które pochłaniały jego energię. Dzisiejszy dzień jeszcze bardziej zdenerwował naszego małego bohatera. Wkrótce miały odbyć się mistrzostwa drużyn piłkarskich Brazylii i Diego przygotowywał się do nich bardzo solidnie. Każdą wolną chwilę spędzał ćwicząc nieraz ponad ludzkie siły. Tak bardzo marzył o tym, by zagrać na prawdziwej murawie w drużynie z najlepszymi. Niestety marzenia okazały się mrzonką. Aby uczestniczyć w rywalizacji, każdy zawodnik powinien posiadać piłkarskie buty, odpowiednią koszulkę i spodenki. To przekraczało jego możliwości finansowe. Ciotka nigdy nie zgodzi się na taki wydatek! Nawet nie próbował pytać. Wiedział, że może zapomnieć o swym pragnieniu. Dlatego ta droga do domu dłużyła się niemiłosiernie, a widok ciotki jeszcze bardziej denerwował.

Tym razem okazało się, że czeka ich wspólna wyprawa do centrum miasta po zakupy. Diego przez chwilę miał nadzieję, że jego pobożne życzenia spełnią się, ale szybko przekonał się, że to nie nastąpi nigdy.

Ciotka tradycyjnie kupiła dla siebie trzydziesty pierwszy kapelusz, a do tego kolejną parę butów i kolorową parasolkę. Chłopiec służył tylko za

bagażowego. Nikt nie zapytał, czy czegoś potrzebuje, a on nie śmiał nawet o nic poprosić. I wtedy je zobaczył... Stały na wystawie cudowne, złote, przyciągające wzrok każdego przechodnia. Diego nie mógł przestać na nie patrzeć. Białe znaczki firmy „Nike”, gruba wełniana skarpeta i przezroczysta, korkowa podeszwa były dla niego niezmiernym zjawiskiem. Już widział siebie rozgrywającego akcję na boisku, strzelającego gola, słyszał gromkie brawa kibiców szalejących na trybunach. Z marzeń wyrwała go ciotka, wyzywając od darmozjadów i próżniaków, na których ona tak ciężko musi pracować.

Po powrocie do domu wciąż o nich myślał. Wtedy, gdy odrabiał lekcje, mył podłogę, zmywał naczynia czy wyrzucał śmieci. I wtedy zupełnie przypadkowo kątem oka dostrzegł wczorajszą gazetę, a w niej ogłoszenie o loterii. Należało tylko wybrać odpowiedni numer i wysłać pod adresem redakcji. Diego, niewiele myśląc, postanowił dopomóc szczęściu i wysłać list. Po kilku dniach stał się CUDI! Okazało się, że numer trzynastycie, który wytypował nasz bohater, był zwycięski. Diego skakał i szalał z radości, chociaż raz los uśmiechnął się do małego sieroty. Postanowił wszystko zataić przed ciotką. Nie mówiąc nic nikomu zakupił wymarzone buty i pozostały potrzebny mu sprzęt. Miał już wszystko, wystarczyło tylko wystartować...

I w końcu nadszedł ten dzień... Chłopak od rana był bardzo zdenerwowany, ponieważ miał to być najważniejszy dzień w jego życiu. Czy się uda? Czy podała wyzwaniu? Bieg myśli nie dawał mu spokoju, ale już na boisku zapomniał o stresie i wszystkich problemach. Buty niosły go same po murawie. Okazał się jednym z najlepszych napastników. Jego drużyna wygrała! Gdy wraz z kolegami, szalejąc ze szczęścia odbierał puchar, nagle serce mu zamarło, wśród tłumu kibiców ujrzał najpierw ogromny kapelusz, a potem twarz ciotki Teresy. I to było niesamowite, ciotka uśmiechała się do niego i machała parasolką. Wtedy poczuł się naprawdę szczęśliwy...

Tran Hoang Long Tommy, 6b, SP 264

Trzy z matmy,
Pięć z polskiego,
Niektórzy z was krzykną –
Przecież to nic wielkiego!

Być pierwszym na mecie,
Skok na łyżwach wykonać,
Walczyć ze słabością.
Przyszłość lepszą budować...

Być zdrowym,
Budzić się co rano,
Przy boku mieć rodziców
I siostrę ukochaną.

Mieć małe zwierzątko,
Które nie jest zabawką
Lub psa tak wielkiego,
Który obroni od złego!

Prawdziwy przyjaciel niech na zawsze zostanie,
Odbierze telefon, gdy smutek nastanie,
Niech chroni sekrety, cieszy szczęściem moim...
Bo radość innych przecież nie boli!

Przyszłość – jest teraz,
Dzisiaj – przemienie o północy,
A jutro co przyniesie?

...może marzenia w rzeczywistość przeistoczy!

Karolina Kalinowska SP175, klasa 6e



Scena Marzeń

Marzenie to piękna chwila,
która czas nam umila.
Wystarczy w nie uwierzyć
i życie z nim pracowicie przeżyć.

Świat pełen miłości,
w którym nie ma miejsca na przykrości.
Dzieci w cieplej rodzinie,
nikogo dobro i miłość nie minie.

Ja tańczę i śpiewam na scenie,
to moje najskrytsze marzenie...

Zanim wystąpię przed publicznością,
napełniając serce me radością.
Dużo nauki, pracy i ćwiczeń w to włożę,
to mi w osiągnięciu celu pomoże.

Muzyka w tle rozbrzmiewa,
do tańca mnie rozgrzewa.
Sprawia mi dużo przyjemności,
ta podróż z marzeń do rzeczywistości.

W życiu zawsze wszystko się może zdarzyć,
dlatego pamiętaj, że warto marzyć.
To nic nie kosztuje,
A często twoją życiową drogą kieruje.

Anna Wiest, kl.5c, SP nr 280

Red. Agnieszka Wardak
KOSZ

Kosz na śmieci jest zwyczajny,
Wyróżniać wcale się nie umie
Niewpadający raczej w oko,
Jak szary człowiek w szarym tłumie

Kosz ciągle, strasznie jest zachłanny
Nie odda tego co zabiera
Jak potwór wciąż nienasycony
Wszystko co złapie, wnet pożera

Lecz jakże obejść się bez niego,
Gdy człowiek ciągle świat zaśmieca
Bo przecież wszystkim świata koszem
Sprzątania jasny cel przyświeca

Jak pokonałam samą siebie...

Miękko siedziałam w siodle, a moje włosy falowały na wietrze. Każde uderzenie kopyt zdawało się coraz głośniejsze i bardziej wyraźne.

Na padoku byłam tylko ja i koń. Marka (koń, na którym jechałam) lekko i z gracją galopowała po mięciutkim piasku i niestraszne jej były ani wiatr, ani pomrukujące w oddali krowy. Przymknęłam oczy i poluzowałam wodze, a kasztanowa przepiękna klacz ciągle rwała się do przodu. Byłyśmy jak jedno, zgrałyśmy się jak siostry – to był mój ukochany koń. Nie zatrzymywałyśmy się ani na chwilę.

Niespodziewanie Marka ruszyła z kopyta, a ja spanikowałam. Klacz musiała się czegoś wystraszyć – tak pędziła. Nie zdołałam utrzymać równowagi i runęłam na ziemię. Parę siniaków, poza tym nic mi się na szczęście nie stało. Byłam wystraszona i zrozpaczona. Kiedy ochłonęłam, podniosłam się. Marka dyszała i miała przerażone oczy. Niepewnie podeszłam do niej. Cichym głosem i delikatnym głaskaniem uspokoiłam ją, a następnie zaprowadziłam do stajni. Było już późno, więc postanowiłam, że przemyślę tę sytuację w domu.

Po tym wydarzeniu nie miałam odwagi dosiąść Marki ani żadnego innego wierzchowca. Jazda konna to moja pasja i nie wyobrażam sobie życia bez niej. Postanowiłam przełamać strach. Wiedziałam, że jak teraz nie spróbuję to potem będzie mi trudno i już nigdy nie usiądę w siodle.

Widząc osiadłą Markę, wystraszyłam się i nie byłam pewna swojej decyzji. Usiadłam na ukochanej klaczy. Czułam, jak drżą mi kolana i mocno chwyciłam za wodze. Ruszyłyśmy. Zrobiłam serię próbnych okrążeń i zaczęłyśmy przyspieszać. Byłam bardzo spięta, ale Marka nie zwracała na to uwagi. Cieszyła się, że znów na niej siedzę. Po jakimś czasie zaczęłam się rozluźniać i czułam, że zaczynamy się rozumieć. Po jeździe pieszczotom nie było końca.

To był mój szczęśliwy dzień. Przełamałam swój strach i razem z Marką zaczęłyśmy się cieszyć ze wspólnej jazdy, ufałyśmy sobie. Nigdy nie byłam tak szczęśliwa. Chciałabym, aby tak było zawsze.

Aleksandra Malec Kl. 5c , SP nr 280



SATYRA NA KOBIETĘ...

Krzysztof Połec 1b Gimnazjum nr 40

Tyle dziewcząt jest na świecie,
w każdym mieście i powiecie.
Tak ich wiele jest wokół, więc logiczne,
że nie znajdują się nigdzie dwie identyczne.
Jedne są kragle, puszyste, idealne do dzieci kochania,
bo jak babćcie mają dużo powierzchni do przytulania.
Inne smukłe, szczupłe i powabne,
mają włosy lśniące a i ciało zgrabne.
Jeszcze inne... są w sam raz.
Mówię serio, proszę Was.
Każdy mężczyzna ma inny gust.
Jeden woli mały, drugi duży biust
Lecz nawet jeśli człowiek znajdzie
tę, która mu się wymarzy,
to wnet dowie się, że nawet ona
posiada wiele twarzy.
A przykładem tego, o czym rozmawiamy,
jest skomplikowana osobowość mojej Mamy.
Najczęściej słodka, kochana, jak anioł wyśniony,
a niekiedy straszna niczym piekielne demony.
Zazwyczaj z sercem na dłoni,
czasem (nie)potrzebnie zgani,
na przykład, gdy się niechcący
nową koszulę zaplamia.
Miewa okresy wesołe, pogodne, wręcz magiczne,
lecz mogą trafić się i inne, niemal despotyczne.
Zazwyczaj robi wszystko sama w domu
i ingerować w decyzje nie pozwala nikomu.
Lecz choć modelowy z niej typ Zosi – Samosi,
bywa, że o pomoc czy radę nas poprosi.
Tak różna bywa moja Mama ukochana
(a najbardziej potulna, gdy jest niewyspana).
Zważywszy na moje powyższe
domowe doświadczenia,
będę bacznie obserwował,
jak i kiedy dziewczyna się zmienia.
I choć dzieckiem jeszcze jestem,
obawiam się tego demona,
którego przed ślubem sprytnie ukryje
moja przyszła żona...

Z najlepszymi życzeniami dla wszystkich
Mam z okazji Ich święta - Redakcja!

WARSZTATY PROFILAKTYCZNE MOPR NA SZKOLNYCH DNIACH PROFILAKTYKI W SP 264



W dniu 16 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej nr 264 z okazji I Dni Profilaktyki odbyło się przedstawienie „Gdzie jestem?” oraz warsztaty prowadzone przez grupę wolontariuszy MOPR. Nasza grupa składająca się z młodzieży w wieku gimnazjalnym oraz ponadgimnazjalnym przedstawiła spektakl własnego autorstwa, stworzony kilka miesięcy temu na przegląd „Lusterko”. Miał on na

na zaangażowaniem, jakim wykazały się dzieci młodszych klas. Po krótkiej przerwie przyszedł czas na klasy szóste i piąte. Wcześniej nasza grupa przygotowała odrysowane główne postacie z ich specjalnymi atrybutami. Zadaniem klas było napisanie na odpowiednim plakacie komunikatu lub rady dla głównego bohatera. Uczniowie wykazali się poczuciem



celu pokazanie cyberprzemocy wśród młodzieży. Spektakl został zagrany dwa razy - za pierwszym razem dla klas czwartych zaś za drugim dla klas piątych i szóstych. Po obejrzeniu przedstawienia uczniowie wzięli udział w warsztatach. Klasy czwarte miały za zadanie wymyśleć hasło, które będzie zachęcać młodzież do ograniczania życia w Internecie. Osobiście byłam zaskoczona

humoru, ale również poważnym podejściem do tak ważnego tematu. Bardzo dobrze pracowało nam się z dziećmi i byliśmy pełni podziwu dla ich zaangażowania i kreatywności. Reasumując uważam, że warsztaty i przedstawienie były ważnym doświadczeniem dla młodych ludzi z SP 264, a my dzięki takiej pracy mogliśmy zdobyć nowe doświadczenia oraz pogłębić umiejętności potrzebne w pracy z grupą. Cieszymy się, że mogliśmy stać się częścią tak wspaniałej i potrzebnej inicjatywy szkoły, bardzo dziękujemy za zaproszenie i polecamy się na przyszłość.

Daria Zakrzewska



Słownik Wyrazów Dobrych:

RODZINA

I wreszcie przyszedł maj, słoneczny i ciepły. Dookoła zrobiło się kwitnąco i zielono, w parkach i na ulicach tłoczno. W powietrzu czuć pozytywną energię płynącą prosto ze słońca. Miesiąc maj jest szczególnie ze względu na natłok rodzinnych uroczystości, które zapisane są na kartkach kalendarza. Imieniny, np. Stanisławów, Zofii, Janów, Monik (najlepszego!), Pierwsze Komunie Święte i związane z nimi obrzędy... MAJ to także miesiąc, w którym swoje święto obchodzą Mamy - nieco później na przełomie maja i czerwca dzieci, a pod koniec czerwca Ojcowie - ale to w najkrótszym literowo miesiącu roku wydarzeń dla rodzin jest najwięcej. Pikniki, akademie w szkołach, koncerty i wiele wydarzeń kulturalnych promujących idee i wartości rodzinne. Stąd dobre majowe słowo to RODZINA (aż dziw, że dotąd nie zagościło w naszym słowniku!).

Rodzina (łac. familia) w świetle prawa to najważniejsza, podstawowa grupa społeczna, która jest fundamentem całego społeczeństwa. Istnieją w niej ściśle określone role: ojca, matki, dzieci, siostry, brata, babci, dziadka itd. Jest to związek wzajemnych relacji, uczuć, współdziałania. W budowie tego słowa nie sposób nie wyodrębnić słowa RODZI – związanego z narodzinami czegoś nowego, np. dziecka - nowego członka rodziny, czy też nowych emocji, miłości. Ale nie tylko pokrewieństwo krwi możemy nazywać relacją rodzinną, bo w życiu istnieją ludzie, przyjaciele, którzy poprzez swoje działanie i bliskość stają się dla nas tak ważni jak rodzina. Dla niektórych członkami rodziny stają się nawet zwierzęta i pełnią w niej bardzo ważną rolę. Rodzina to szczęście, stabilizacja, pragnienie wielu młodych ludzi. Szczególna międzyludzka więź, o którą trzeba bardzo dbać i stale ją pielęgnować. Niekiedy trzeba o nią walczyć i nie poddawać się życiowym trudnościom. W dzisiejszym świecie, pełnym różnych wyzwań, tak łatwo jest zgubić wartości rodzinne, zaniedbać wzajemne relacje, a nawet je zniszczyć. Rodzina to odpowiedzialność za wszystkich jej członków, poświęcenie i bezwarunkowa miłość, gotowa do najwyższych poświęceń. To wzajemny szacunek i oddanie, ubarwienie sobie każdego dnia.

Gdy zastanawiałam się nad dobrym słowem majowego numeru, od razu nasnął mi się na myśl tekst piosenki „Kabaretu Starszych panów: „Rodzina, rodzina, rodzina, ach rodzina. Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, lecz kiedy jej nima samotny jak pies.” Jak to mówią - święte słowa. Drodzy majowi Korniczelnicy - i duzi, i mniejsi weźcie sobie nasze dobre słowo do serca i zastanówcie się chwilę, czy wystarczająco pielęgnowacie to co najcenniejsze - relacje z najważniejszymi ludźmi obok siebie. Dbajcie o nich, dbajcie o siebie nawzajem - nie tylko wtedy, gdy tak podpowiada kalendarz, albo plakat wiszący w sklepie... czy w MDK. Pozdrawiam wiosennym słońcem i orzeźwiający wiatrem.



Doktor Zrehabilitowana Kornisława Kisz-Zieleńska

I SZKOLNE DNI PROFILAKTYKI W SP 264



To, czego się wspólnie nauczyliśmy podczas czterech bardzo pracowitych dni na długo zapadnie w naszej pamięci i pomoże nam godnie i bezpiecznie żyć w świecie tak pełnym różnych zagrożeń.

A wszystko zaczęło się od przygotowania na korytarzach szkolnych projektów klasowych, gazetek na tematy związane z profilaktyką, np.: *Numery alarmowe, Zagrożenia ze strony obcych osób, Straż Pożarna, Pierwsza pomoc, Stop nalogom, Bezpieczeństwo w Internecie, Zasady zdrowego jedzenia, Nasza szkoła wyspą tolerancji*. Klasy młodsze wzięły udział w lekcjach „Bezpieczny tramwaj”.



Dzień 1 naszego szkolnego projektu profilaktycznego przebiegał pod hasłem - **PIERWSZA POMOC PRZEDMEDYCZNA**. Wszystkie klasy wzięły udział w pokazach studentów ratownictwa Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, na których uczyliśmy się w praktyce, jak udzielić pomocy w nagłych wypadkach.

Dzień 2 – to **ZDROWY ODŻYWIENIE**. Utrwalaliśmy zasady zdrowego żywienia, uczestniczyliśmy w warsztatach kulinarnych ze studentami dietetyki WUM. I tak powstały – potrawy na bazie przetworów mlecznych, zdrowe kanapki, pełnowartościowe sałatki, posiłki na wynos z makaronem, posiłki na wynos z kaszą, przepyszne alternatywne kanapki. Oczywiście odbyły się później degustacje tych zdrowych pyszności.

Dzień 3 – to spotkanie z **CYBERPRZEMOCĄ**. Klasy 4-6 obejrzały spektakl profilaktyczny młodzieżowego wolontariatu z MDK Ochota „Gdzie JESTEM ?” połączony z warsztatami, a uczniowie młodszy spektakl Straży Miejskiej „Zagrożenia w Internecie - Florka w sieci”. Do naszych działań włączyli się także rodzice, którzy przeprowadzili w klasach lekcje o zagrożeniach w sieci i przygotowali dla uczniów broszurki, jak bezpiecznie poruszać się w Internecie.

Odbyła się również konferencja dla pe-



dagogów i nauczycieli z ochockich szkół „Wychować i nie zwariować - jak wykorzystać metodę *Porozumienie bez przemocy* w szkole i rodzinie”.

Dzień 4 to **PRZECIWDZIAŁANIE UZALEŻNIENIOM**. Teatr Króla z Łodzi wystawił dla uczniów szkół dzielnicy Ochota spektakle profilaktyczne: „Tajemnica zamku wyobraźni” dla kl. I-IV, „Lewa strona życia” dla kl. V-VI.

Pamiętaliśmy też o naszych rodzicach, dla których z pomocą Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych naszej dzielnicy prze-



prowadzona została akcja informacyjna, jak rozpoznać pierwsze symptomy uzależnień i gdzie szukać pomocy.

Tego dnia właśnie po raz pierwszy gościliśmy w szkolnych progach nowe władze Dzielnicy Ochota - Panią Burmistrz Katarzynę Łęgiewicz, która objęła patronat honorowy nad naszym projektem profilaktycznym, i Zastępcę Burmistrza Pana Grzegorza Wysockiego. Obecni byli także przedstawiciele Ochockiego Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia – Naczelnik Pan Maciej Sotomski oraz Pani Jolanta Wichlińska, przedstawiciele MDK Ochota w osobach pań Anny Wielgo i Anny Gryglewicz, z Referatu Profilaktyki Straży Miejskiej - Pani Halina Ceglińska i Pan Piotr Waszkiewicz, Pani Magdalena Skorupka – koordynator projektu „Razem z Ochotą”, Prezes Spółdzielni Hale Banacha i fundator nagród – Pan Józef Idzikowski, przedstawiciele Warszawskiego Uniwersyte-



tu Medycznego oraz nauczyciele i uczniowie z sąsiednich szkół podstawowych. Dla wszystkich gości w podziękowaniu za wspieranie naszych działań przygotowaliśmy drobne zdrowe upominki - zioła i przyprawy uprawiane przez uczniów klasy 1d.

Pani Burmistrz wraz z naszym Panem Dyrektorem Krzysztofem Grochowskim ogłosili wyniki konkursu plastycznego dla uczniów klas I - VI szkół podstawowych w Dzielnicy Ochota „Uczeń wolny od uzależnień” i nagrodzili przy pomocy innych gości laureatów i wyróżnionych.

Oto efekt prac komisji konkursowej, w skład której weszli: Dyrektor SP 264 p. K. Grochowski, p. J. Wichlińska z Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia, przedstawiciel Rady Rodziców z SP 264 p. M. Radomska, pedagog szkolny p. A. Chrzanowska oraz nauczyciel plastyki p. D. Suchecka.



Oto nagrodzeni:

Kategoria kl. 1-3: I – Krystian SP 264, II – Franek SP 61, III – Zuzia SP 264. Wyróżnienia: Paula SP 280, Bartek SP 264, Borys SP 23.

Kategoria kl. 4-6: I – Ola SP 23, II – Eryk SP 264, III – Monika SP 264, III – Julka SP 264

Wyróżnienia: Zuzia SP 264, Marina SP 10, Selma SP 23, Zuzia SP 264.

Uczniowskie prace mogliśmy podziwiać na wystawie.

Efektom I Szkolnych Dni Profilaktyki na pewno jest przyrost naszej wiedzy na tematy związane z uzależnieniami i umiejętność przeciwdziałania im. Mnóstwo dowiedzieliśmy się o zdrowotnych, finansowych i społecznych skutkach wynikających z nalogów. Nauczyliśmy się pozytywnych zachowań oraz właściwego postrzegania siebie i rozumienia innych. Z zajęć poświęconych tolerancji, uświadomiliśmy sobie, jak krzywdzące jest stereotypowe myślenie i do czego



mogą doprowadzić uprzedzenia. Ze spotkań ze studentami ratownictwa i dietetyki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wnieśliśmy praktyczne porady jak ratować ludzkie życie i jak się prawidłowo odżywiać.

Władzom Dzielnicy Ochota, sponsorom, Dyrekcji Szkoły, nauczycielom, rodzicom i wszystkim życzliwym partnerom naszej akcji (w tym Redakcji „Korniszona” za propagowanie naszych działań) składamy serdeczne podziękowania za umożliwienie serce nam czterech pełnych wrażeń dni. Bo przecież wszyscy zdecydowanie - „Stawiamy na zdrowie” i już planujemy ponowne spotkanie profilaktyczne w następnym roku szkolnym.

Przeszkolone z ratownictwa i dietetyki, dumne Wszędobylskie Korniszonki z SP 264



PROGRAM EDUKACJI RÓWIEŚNICZEJ I RODZINNEJ „KORNISZONA”
W STRONĘ WARTOŚCI

KORNISZONOWA KISZONKA COOLCULTURALNA

Konkurs Wiedzy o Rosji „ZROZUMIEĆ ROSJĘ”

W piątkowe popołudnie 27 marca w XLVIII LO im. Edwarda Dembowskiego w Warszawie przeprowadzono II Etap Konkursu Wiedzy o Rosji – „Zrozumieć Rosję”. Konkurs został zorganizowany przez Młodzieżową Radę m.st. Warszawy, XLVIII LO im. Edwarda Dembowskiego pod patronatem Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Jak wiadomo, Federacja Rosyjska to jeden z naszych sąsiadów. Rosja Graniczy z nami na północnym wschodzie. Jest tam Obwód Kaliningradzki. Nazwa konkursu miała na celu ukazanie, że by dobrze poznać sąsiada, najpierw należy go zrozu-

mieć. Tego dnia odbyło się także uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Uczestnicy, którzy najlepiej zrozumieli Rosję to:

1. Mateusz Różycki (LXIV LO im. Witkiewicza),
2. Andrzej Śmigasiewicz (XXXVII LO im. Jarosława Dąbrowskiego),
3. Aleksander Łosek (Zespół Szkół nr 7 im. Szczepana Bońkowskiego),
4. Kacper Hyży (XXVIII LO im. Jana Kochanowskiego),
5. Jan Pietruczuk (XXVII LO im. T. Czackiego),
6. Maria Biławicz (XXVIII LO im. Jana Kochanowskiego).

Mateusz Rosiak



TYDZIEŃ TEATRALNY (23-27 MARCA) przyniósł wiele wrażeń!

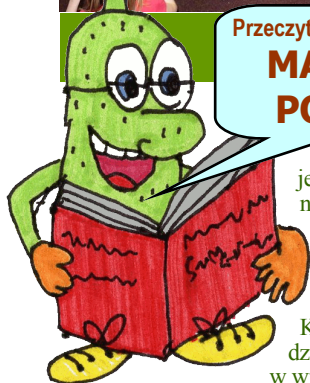


Codziennie w Klubie X odbywały się zajęcia tematyczne, m. in malowanie szyldu do parady teatralnej, wykonywanie masek gipsowych, oglądanie spektakli Teatru Telewizji, zabawy parateatralne, w tym odgrywanie przeróżnych scenek. Z pewnością jednym z ciekawszych wydarzeń tego tygodnia była wycieczka do pobliskiego OCH-TEATRU. Dzięki uprzejmości dyrekcji dzieci mogły zajrzeć w najbardziej skryte zakamarki teatru i dowiedzieć się wielu ciekawych informacji. Od kulis zobaczyły życie teatru, garderoby, scenę a wychodząc „załapały” się na zdjęcie z aktorem Szymonem Majewskim. Tydzień teatralny dostarczył wychowankom wielu wrażeń, nowych doświadczeń i zaszczylił w nim miłość do tej trudnej, ale jakże ciekawej formy sztuki.

Anna Gryglewicz



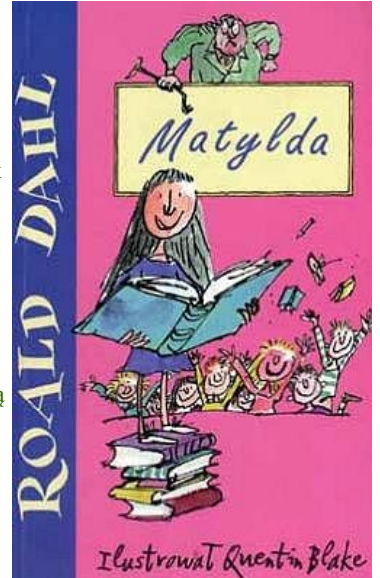
Przeczytaj, bo warto, czyli
MARYSIA POLECA!



Witajcie!
Nazywam się Marysia, jestem nową redaktorką Korniszona, bardzo lubię czytać książki.
Chciałabym polecić wam książkę pt. „Matylda”. Napisał ją Roald Dahl.
Książka ta opowiada o małej dziewczynce Matyldzie, która w wieku prawie 5 lat zaczęła czytać gazety taty. Miała także brata Michała, który był od niej starszy. Teraz słowo o rodzicach Matyldy. Tata pracował w komisie i nieuczciwie sprzedawał auta, a mama jeździła za miasto grać w bingo. Gdy Matylda poszła do szkoły odkryła w sobie niezwykłą moc. Za pomocą swojej mocy mogła przewracać i unosić różne przedmioty. Znała całą tabliczkę mnożenia na pamięć. W szkole ważną postacią była pani dyrektor, która była nieuczciwa i wyzywała wszystkie dzieci, które rozpoczynały swoją edukację. Matylda robiła dyrektorce psikusy mocą, którą w sobie

Roald Dahl - „MATYLDA” - red. Marysia Lizończyk

odkryła. Jedną z głównych bohaterek była pani Miodek. Była to bardzo spokojna i małomówna osoba, która była nauczycielką Matyldy. Okazało się, że pani Miodek była biedna. Mieszkała w małym domku. Kiedy była mała jej tato umarł. Od tamtego czasu zajmowała się nią jej ciotka. Uciekła, ponieważ ciotka traktowała ją jak służącą. Pracowała w szkole, ale i tak dyrektorka płaciła jej mało pieniędzy, które nie wystarczały jej do utrzymania się.
Odegrała ważną rolę w życiu Matyldy, ponieważ zaopiekowała się nią, gdy jej rodzice wyjechali. Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej o Matyldzie i jej przygodach, zachęcam do miłej lektury na wiosennym leżaczku. Polecam tę książkę, gdyż jest zarazem pouczająca i ciekawa.
Zdradzę wam ciekawostkę, że książkę uznano za jedną z najlepszych powieści wszech czasów i laureatkę Children’s Book Award. A na koniec - bardzo mądre motto życiowe autora:
„Moja świeca z dwóch końców płonie,
Nie przetrwa nocy, za krótki knot,
Lecz przyjaciółom i wrogom moim
Nim się wypali, da światła moc.”



KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH” NA OCHOCIE

(DOKOŃCZENIE Z NUMERU 75)

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to święto ustanowione sejmową ustawą z 4 lutego 2011 roku, aby uhonorować pamięć dziesiątek tysięcy żołnierzy niepodległościowego podziemia, które prowadziło nierówną walkę z komunistyczną władzą narzuconą Polakom przez ZSRR po II wojnie światowej. 1 marca jest datą symboliczną, bowiem 60 lat wcześniej w tym dniu członkowie IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – ostatniej organizacji konspiracyjnej działającej od 1945 roku – zostali zamordowani strzałem w tył głowy w mokrątkowskim więzieniu. Zbrojny opór mimo komunistycznych represji trwał do 1963 roku, kiedy został zastrzelony ostatni żołnierz antykomunistycznego podziemia – Józef Franczak „Laluś”. Jednak jego śmierć nie oznaczała końca walki. Wiele osób nadal musiało ukrywać się, przyjmować

falszywe nazwiska, a w metryce dzieci nie można było wpisywać prawdziwego nazwiska ojca, bo jeszcze do 1989 roku Służba Bezpieczeństwa śledziła „wrogów ludowej ojczyzny”.

Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest uczczeniem pamięci o nich – ofiarach komunistycznego reżimu i zadośćuczynieniem żyjącym.

To ponad 26 tysięcy skazanych na śmierć przez PRL-owskie sądy i zamordowanych w komunistycznych więzieniach. Około 20 tysięcy zamordowanych bez wyroku sądu w siedzibach urzędów bezpieczeństwa, tysięcy zabitych w walkach z MO i ZOMO. Wreszcie ponad 250 tys. więzionych, prześladowanych i skazanych przez powojenną władzę na społeczny, zawodowy i ekonomiczny niebyt.

Anetta Kubiś, ZS NR 26



NAGRODA DLA JULKI!

18.04. w Parku Bródnowskim zakończył się V Przegląd wokalny dla dzieci i młodzieży „Słowikonada”, w którym wychowanka MDK Julia Mielniczuk wyśpiewała nagrodę „za bezpretensjonalność, wdzięk i piękne wykonanie utworu”. Gratulujemy Julce i jej nauczycielce pani Asi Karpińskiej! (Redakcja)



PIOTR MAJ

MIASTO ŚWIATEŁ I KOLORÓW

Dziś w rubryce "Miasto świateł i kolorów" o **najnowszym Warszawskim neonie "Zieleniak"**, który reklamuje nową halę targową na Ochocie nawiązując do historycznej nazwy tego miejsca.

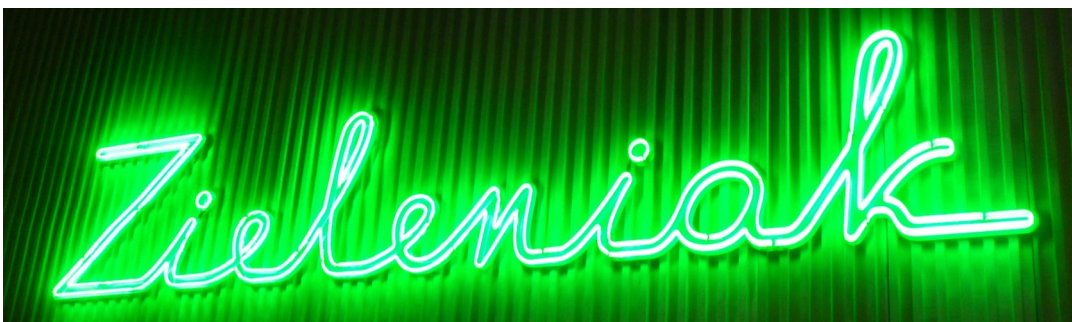
Ponowne dramatyczne wydarzenia rozegrały się w tym miejscu w czasie powstania Warszawskiego i po jego upadku, gdy na terenie targowiska utworzono obóz przejściowy dla cywilnej ludności Warszawy,

WARSZAWSKA SYRENKA

Warszawska Syrenka po przeprowadzce na Rynek Starego Miasta, również zyskała miano fontanny. Wypływająca spod cokołu woda co prawda nie tryska w górę, ale rolę małego akwenu wodnego spełnia, za to pobliskie pompy z wodą tryskają nią jak najbardziej. Rzeźbę wykonał Konstanty Hegl. W latach 1855-1928 stała na Rynku Starego Miasta, później wielokrotnie przenoszona „błąkała się” po całym mieście, aby w końcu w 2000 roku ponownie wpisać się na stałe w krajobraz Rynku.

Pozdrawiamy,

Karol z Tata



Nazwa wzięła się od istniejącego tu już od 1917 roku targowiska, na którym sprzedawano warzywa, owoce i inne płody rolne. Wówczas miejsce, w którym znajdował się zieleniak, to były peryferie Warszawy, dzisiejsze osiedla Szczęśliwice, Okęcie i Włochy leżały już poza granicami miasta!

Targ wyposażony był w ujęcie wody i kanalizację, a plac był wyłożony brukiem, co było nowoczesnym rozwiązaniem jak na tamte czasy. Do dziś fragment dawnego bruku zachował się od strony ulicy Grójeckiej, naprzeciwko pomnika "Barykada Września". W dwudziestoleciu międzywojennym teren wokół bazaru zaczął się intensywnie rozbudowywać, w okolicy powstały m.in. zajezdnia tramwajowa, gmach szkoły (obecnie mieści się w nim XXI LO imienia Hugona Kollątaja) oraz nowe osiedla Rakowiec i Szczęśliwice.

We wrześniu 1939 roku zieleniak był świadkiem tragicznych wydarzeń kampanii wrześniowej, w poprzek ulicy Opaczewskiej i Grójeckiej przebiegała linia obrony miasta przed nadciągającymi od strony Okęcia wojskami niemieckimi. Szturm trwał od 8 do 27 września, bohaterką walkę obrońców Warszawy upamiętnia składający się z trzech części pomnik "Barykada Września" u wylotu ulicy Opaczewskiej. Monument odsłonięto w 1979 roku w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Środkowa część, pomiędzy jezdniami przy torowisku tramwajowym, to rok obrony – 1939, część lewa (patrząc od strony ul. Banacha) to data początku oblężenia, 8 IX, a część prawa to data kapitulacji – 27 IX.

wypędzanej ze zrujnowanego miasta. Dochodziło tutaj do okrutnych zbrodni, dokonywanych przez oddziały SS Rona czyli rosyjskich i ukraińskich kolaborantów, działających pod niemieckim dowództwem. Po II wojnie światowej handel szybko powrócił w te strony, a kiedy odcinek ul. Opaczewskiej na wschód od Grójeckiej przemianowano na ulicę Banacha, zaczęto również zieleniak nazywać bazarem Banacha. Z biegiem lat spożywczy bazar przekształcił się w wielobranżowy targ, dziś bardziej znany ze sprzedaży ubrań i butów oraz wszelkiego rodzaju towarów (głównie z Azji), niż warzyw i owoców. W 1982 roku na części placu targowego otwarto dwie bliźniacze hale nazwane halami Banacha, przez mieszkańców Ochoty zwane także blaszakami, z racji tego że znajdują się w blaszanych pawilonach. Trzy lata temu mocno zaniedbany i przestarzały bazar doczekał się wreszcie modernizacji, część spożywczą przeniesiono na plac przy pobliskiej ulicy Majewskiego, a na terenie targu warzywnego wybudowano nowoczesny pawilon handlowy z dziedzińcem i stoiskami na miarę XXI wieku.

Wróćmy jednak do neonu. Jest zielony, stylizowany na zabytkowy, nawiązuje do najlepszych neonów z lat sześćdziesiątych XX wieku. Jego kształt został wybrany w głosowaniu internetowym na stronie dzielnicy Ochota. Widoczny na zdjęciu projekt zdobył najwięcej głosów i to on od kilku tygodni świeci na elewacji nowego zieleniaka. Do zobaczenia wkrótce.

Piotr Maj



PIERWSZE SAMODZIELNE SKOKI, CZY JESTEŚ JUŻ GOTOWY?

Wielu zniecierpliwionych jeźdźców pyta instruktora, kiedy w końcu będą skakać. Ale to nie zależy tylko od instruktora, lecz przede wszystkim od Ciebie.

Opanowanie podstawowych umiejętności jeździeckich to podstawa do rozpoczęcia nauki skakania. Cała przyjemność w tym, aby skakać z koniem... a nie samemu, a konia zostawiać w tyle. ;P

PAMIĘTAJ – skacz, jeżeli tego chcesz! Jeżeli jest to czynność, której się boisz i nie chcesz wykonywać, to nie rób tego. Przed rozpoczęciem nauki należy dopilnować wszystkich aspektów bezpieczeństwa – przede wszystkim kask, odpowiednie obuwie, kamizelka ochronna. Skoki przydają ryzyka jeździe konnej, więc bezpieczeństwo powinno być zawsze priorytetem. Zawodnik, który czuje się pod presją, jest niepewny i przez to stwarza niebezpieczeństwo. Chcesz zacząć skakać? – musisz być w pełni zaangażowany i pewny siebie.

Pierwszym krokiem w nauce skoków przez przeszkody jest praca nad wypracowaniem stabilnego i pewnego dosiadału we wszystkich chodach konia od **stępa po galop**. Zanim zaczniesz skakać duże przeszkody, musisz popracować na drągach i cavaletti*.

Dobre rady dla pragnących opanować skoki:

- wybierz doświadczonego konia,
- miej wodze i łydki na kontakcie, - patrz na przeszkodę,
- najjeżdżaj prosto na przeszkodę, nigdy pod kątem,
- trzymaj pięty skierowane maksymalnie w dół,

- pamiętaj, że koń najłatwiej skacze z galopu, nie z klusa,
- zaczynaj od najniższych przeszkód, aby nauczyć się techniki skoku,
- patrz przed siebie, a nie w dół - to utrudnia koniowi skakanie,
- rób ładny, duży półsiad, a nie wiś na szyi konia,
- przed skokiem dołóż lekko łydkę,
- nie wychodź przed konia, ale czekaj, aż on się wybije,
- bądź pewny swoich zamiarów - musisz naprawić chęć skoczyć, inaczej koń wyczuje twoje wahanie,



- nie stresuj się, nie spinaj (wiem, łatwo mówić),
- po wyładowaniu chwal konia, żeby wiedział, że robi dobrze i miał ochotę na dalsze skoki;
- usiądź delikatnie, ale zdecydowanie w siodło i przenieś swoje ręce z powrotem do normalnej pozycji,
- **pamiętaj**, że podczas całego skoku pozycja twojej nogi nie powinna się zmieniać,
- poproś kogoś, żeby obserwował twoje skoki - nawet jeździec, który nie skacze super, potrafi dostrzec większe błędy, których sam skaczący często nie zauważa.

Po tym jak opanujesz skoki przez cavaletki i krzyżaki, trener będzie ci stopniowo podwyższał wysokość przeszkód. Potem wprowadzi ci również inne rodzaje przeszkód, np. stacjonata, oxer, tripplebar, przeszkody kolorowe (takie których konie zazwyczaj się boją). W następnym rozdziale – jak osiągnąć pierwsze sukcesy?

* cavaletti- drewniane drągi używane w jeździectwie, mają ok. 20-30cm wysokości.

GAMEWALKER

Zagadkowa podróż w czasie redaktora! Zaginął na 2 miesiące i powrócił z retro-tekstem: KRZYSZTOF POLAŃSKI

PEGASUS FAMILY GAME



Lata 90. W kraju większość ludzi posiada PC-ty; posiadacze Commodore 64 prowadzą zacieklej bój z właścicielami Amig. Konsola do gier jeszcze nie istnieje w języku polskim. Wielu młodych ludzi rozpoczyna swój biznes handlem towarami importowanymi. Wśród wielu firm jedna się wyróżnia się zdecydowanie: ta, która, jeszcze o tym nie wiedząc, odmieni całe pokolenie. Historia zaczyna od Pana Marka Jutkiewicza; dzisiaj jednego z najbogatszych Polaków, wówczas skromnego importera odzieży z Dalekiego Wschodu. Podczas jednej ze swoich podróży zauważył tanią podróbkę japońskiego Famicoma firmy Nintendo, który od lat bił re-

kordy sprzedaży w kraju Kwitnącej Wiśni oraz w Stanach pod nazwą NES. W Polsce, skrytej do tej pory za „żelazną kurtyną” nikt nie słyszał o pudełkach podłączanych do telewizora, które magicznie przenosiły użytkownika do świata gier wideo, bez zbędnych komend czy oczekiwań na załadowanie dyskiety lub taśmy. Problemem okazały się pieniądze, gdyż koszt nawet na kilka lat jest znacznie wyższy niż sprowadzanie ubrań z Tajwanu. Z pomocą przyszedł Pan Dariusz Wojdyga, który zaoferował współpracę i pomoc w rozkręceniu kosztownego biznesu. Podjęto również trzeciego duńskiego właściciela, aby wykorzystał lukę w płaceniu podatków. Tak powstała firma zamówiła pierwsze pudełka na ich nową konsolę; Pegasusa. W III Rzeczpospolitej nie było żadnego prawa zakazującego sprzedawania podrobionego sprzętu a nawet jeśli, to nikt nie chciał zatrzymać technologicznej eksplozji, który ekspresowo budował dobrobyt Polaków. Aby być pewnym, że konsola nie ominie żadnego obywatela, wydano

ogromne pieniądze na reklamy. Były one wszędzie: w czasopiśmie, sklepach, telewizji a nawet na końcach kaset VHS z wypożyczalni. Była to **pierwsza w historii reklama konsoli w Polsce**. Po takiej reklamie Pegasusy sprzedawały się jak świeże bułeczki. Ponadto cena wahająca się ok. 1 500 000 ówczesnych złotych (ok. 150 dzisiejszych złotych) która była jak na owe czasy dość wysoka, ale wystarczająco niska, aby po urzędzenie mogło sięgnąć większość Polaków. Szacuje się, że (nie) oficjalnych pudełek BobMark'u sprzedało się około **MILION** sztuk. Do tej pory żadna konsola nie osiągnęła takiej sprzedaży w Polsce, a i prawdopodobnie już nigdy żadna nie osiągnie. Na brak gier właściciele konsoli nie narzekali: w większości urzędzeń znajdowała się kultowa składanka 168 in 1, która miała na jednym kartridżu kilkanaście kultowych gier i ich odmiany. Znajdowały się na niej takie hity jak: Contra, Arkanoid, Tetris, Super Mario Bros, Bomberman, Duck Shoot czy Donkey

Kong. Lata leciały, a Pegasus stał się (obok rowerów górskich) ulubionym prezentem na komunie. Jednak sielanka firmy nie mogła trwać wiecznie. Po pewnym czasie na straganach pojawiły się... podróbki podróbek Pegasusa. Sprzedaż nagle zaczęła drastycznie spadać w dół. Ponadto wprowadzona w 1995 roku ustawa o prawach autorskich, zakazująca sprzedawania podrobionego sprzętu, dobiła konającą konsolę. Zdesperowany BobMark postanowił stać się oficjalnym dystrybutorem konsoli Sega Saturn która... okazała się gigantyczną kląpą. BobMark postanowił zwinąć interes, póki było go na to stać, i założył nową firmę. Kojarzyście Hop-Colę? To jeden z produktów właścicieli (już martwego) Bob Marku.

¹ Wpiszcie w Googlu. (a ci co zrozumieli chwalą się nauczycielowi/nauczycielce historii!)

Podziękowania dla Arhn.eu; większość informacji pochodzi stamtąd. Polecam ich kanał na YT.

Kartka z kalendarza

- 3 maja - dzień słońca
- 4 maja - dzień piekarza
- 8 maja - dzień bibliotekarzy i bibliotek
- 12 maja - dzień ptaków wędrownych
- 13 maja - światowy dzień chorego
- 14 maja - dzień farmaceuty
- 15 maja - dzień niezapominajki
- 15 maja - dzień mleka

- 19 maja - dzień dobrych uczynków
- 21 maja - dzień kosmosu
- 22 maja - dzień praw zwierząt
- 23 maja - dzień żółwia

WYSZUKAŁ:

Zaginiony (!!!) Strażnik Kalendarza, red. Szymon Szulc vel Corni-Crabb

MAJOWY HOROSKOP „KORNISZONA”... Z PRZYMRUŻENIEM OKA



BARAN [21.03 – 20.04]

Nadchodzi wielka zmiana! Skończyła się wreszcie chłodna zima. Zaczęły się ciepłe dni. To odpowiedni czas, aby wyjść z przyjacielem/przyjaciółką na lody. A może wyjście do parku lub do kina również będzie dobrym pomysłem? Zaskocz znajomych, a oni zaskoczą Ciebie!

Wiosenny symbol: krokus



BYK [21.04 – 20.05]

Jesteś twardym wojownikiem ale czasami może Cię ktoś pokonać. To nie znaczy, że jesteś słaby! Zrób coś dla siebie. Wyjdź na długi spacer...poczytaj książkę. A może zmiana wyglądu (na przykład nowa fryzura lub nowe ubranie) sprawi, że bardziej poczujesz wiosnę i staniesz się pewniejszy siebie? To będzie niezwykły okres w Twoim życiu!

Wiosenny symbol: słowik



BLIŹNIĘTA [21.05 – 21.06]

Bliźniaczkę, masz wielkie poczucie humoru. Przyda Ci się ono w tym wiosennym okresie. Proponuję zaproszenie przyjaciół na wieczorek śmiechu. Pokaż na co Cię stać! Przywitaj wiosnę ciepłym uśmiechem a dalsze dni będą bardzo przyjemnie. **Wiosenny symbol: przebiśnieg**



RAK [22.06 – 22.07]

Musisz wprowadzić pozytywną energię w to, co robisz. Może nauka lub spacer z przyjacielem? W grupie różnie! Lubisz towarzystwo, nie czekaj więcej, tylko zaproponuj znajomym jakiś wspólny weekendowy wypad.

Wiosenny symbol: zawilec



LEW [23.07 – 22.08]

Lewku, jesteś królem stada, ale nie oczekuj od innych tak wiele. Bądź koleżeński i wysłuchaj problemów przyjaciół. Jeśli uda Ci się wysłuchać i je rozwiązać, może będziesz w wielkim centrum zainteresowań. Myśl pozytywnie i pomyśl o znajomych!

Wiosenny symbol: słońce



PANNA [23.08 – 22.09]

Popracuj trochę jeszcze do wakacji. Nie rezygnuj całkowicie ze wszystkiego. To najlepsza okazja do poprawienia ocen i przygotowania do wyjazdów i podróży. Miej głowę na karku! To wszystko może okazać się trudne, ale twoja panika nic nie pomoże. **Wiosenny symbol: bezchmurne niebo**



WAGA [23.09 – 23.10]

Nie jesteś przygotowany do zmian. Staraj się z nimi nadążyć. Odłóż na chwilę gry i aplikacje. Może jeszcze nie zrobiłeś wiosennych porządków albo zaniedbałeś naukę? To najwyższa pora, aby dogonić czas. **Wiosenny symbol: sasanka**



SKORPION [24.10 – 21.11]

Skorpionie, leniłeś się przez zimę? Wstań z łóżka i zacznij prowadzić zdrowy styl życia. Może znajdziesz wiosenny przepis na przepyszne koktajl lub pobiegasz na świeżym powietrzu? Pokus jest wiele. Musisz tylko chcieć z nich skorzystać.

Wiosenny symbol: zielony listek



STRZELEC [22.11 – 21.12]

Kochasz ryzyko, ale teraz go nie podejmuj. Skup się na poprawianiu ocen. Znajdź nowych przyjaciół. Uwolnij się od smutnej zimy i wyjdź na dwór! Zadbaj o dobrą kondycję. Na pewno Ci się przyda.

Wiosenny symbol: ciepły deszczyk



KOZIOROŻEC [22.12 – 19.01]

Ostatnio pozwoliłeś sobie odpuścić naukę. Nadchodzi maj- walcz o dobre oceny! Odłóż telefon czy komputer i powtórz ostatni temat. Jest ładna pogoda, po nauce koniecznie wybierz się na rower z przyjaciółmi. Warto się dotlenić ciepłym, majowym, wiosennym powietrzem.

Wiosenny symbol: zielona trawa



WODNIK [20.01 – 18.02]

Wodniku, gwiazdy mówią, że musisz spełnić swoje marzenia. Gwiazdy są teraz po Twojej stronie. Wykorzystaj to. To doskonały pomysł, zacząć ciepły okres od wspaniałego wydarzenia. Pamiętaj, że rodzina Cię teraz potrzebuje.

Wiosenny symbol: czajka



RYBY [19.02 – 20.03]

Pomyśl trochę o swoim życiu... poranny spacer z psem lub przepyszna kawa sprawią, że dzień minie Ci bardzo przyjemnie. Wielkie zmiany przed Tobą. Bądź na to przygotowany! **Wiosenny symbol: jaskółka**

W majowym nastroju - wróżbitka Paula z SP 264



RUBRYKA NAUKOWA: Red-prof-dr-hab. Julia Maciejewska LICZBA Φ

Liczba phi (gr. Φ), inaczej zwana złotą proporcją, jest uważana za jedno z największych współczesnych odkryć naukowych. Znaleźć ją można dosłownie wszędzie – czy to w muszli nautilusa*, w słoneczniku, jabłku czy nawet naszym ciele.

Jest ona jakby „cegielką” z której zbudowany jest cały wszechświat. Żeby zobrazować sobie jej fenomen, pozwólmy swojej wyobraźni pokazać nam następujący obraz: Całym wszechświat, który rozmiarami nieskończenie wiele razy przekracza obszar naszego układu słonecznego, wypełniony jest różnokolorowymi kulami o takim samym rozmiarze. Wyobraź sobie, iż są one dosłownie wszędzie: na słońcu, w dziupli drzewa, na niebie czy na muszli ślimaka. A teraz pomyśl sobie, iż odległość między poszczególnymi kolorami jest zawsze taka sama. I zawsze wynosi ok. 1,618. W zaokrągleniu oczywiście. Jest ona liczbą niewymierną. Zawsze. Osobom żądnym wiedzy (lub po prostu niedowierzającym) polecam wykonanie następującego eksperymentu: Zmiercie odległość od czubka głowy do podłogi. Potem podzielcie ją przez odległość od pępka do podłogi. Dla osób, które wolą upewnić się 2 razy: Zmiercie odległość między ramieniem a czubkiem palców, a potem podzielcie przez odległość między łokciem a czubkiem palców. Dla totalnych niedowiarów Zmiercie odległość od biodra do podłogi podzielone przez odległość od kolana do podłogi... Końcowoartykułowy wniosek: Jak to zwykle w doświadczeniach bywa, prawda jest smutna, lecz prawdziwa. W tym wypadku jest nią to, iż cały świat kręci się wokół matematyki.

* Głownóg. Charakteryzuje się tym, iż w celu utrzymania odpowiedniego położenia w wodzie pompuje gaz do swojej podzielonej na komory muszli.

Z notatnika podwodnego podróżnika: NURKOWA WYPRAWA NA MALEDIWIY

Opowiada Red. Nurek Zuza Grad

Dzień 1. Jestem. Nawet nie wiem jak tu dotarłam. Lot był straszny, 14 godzin w powietrzu nie jest przyjemnością, szczególnie dla takiej niecierpliwiej osoby jak ja. No cóż, tak chyba miało być, ale przechodząc do rzeczy, jestem. Jest 39 stopni, a ja jestem taka zmęczona, że nie wiem jak się nazywam! Ojej, tu jest tyle innych ludzi niż ja, wszyscy się na nas patrzą - na mnie i na moją mamę. Tyle nowych ludzi, każdy inny, boję się, że w naszym nurkującym gronie będę się za bardzo wyróżniać (jestem tu jedynym dzieckiem!). Płynę łodzią, siedzę na burcie, a tam spod wody wyskakują delfiny! Jest to dla mnie szok że 8 metrów od portu pływają delfiny. To miłe powitanie, mam nadzieję że i dalej będzie dobrze. No cóż, chyba się pomyliłam, ponieważ nie mogłam się zanurzyć, bo bolały mnie uszy. Przez chwilę wydawało mi się, że zaraz mi pękną, to było straszne uczucie dla tak początkującego nurka.

Dzień 2. Jest coraz lepiej, uszy przestały mnie boleć. Zanurzyłam się i... Cdn.!



ZWIERZAKI-DZIWAKI: HUMBALK

Red. Agnieszka Kulesza



Humbalk to jeden z gatunków waleni (zwanych potocznie wielorybami, chociaż są one ssakami!). Może ważyć do 45 ton. Dorosłe osobniki osiągają 14-17m długości. Występuje w prawie wszystkich morzach i oceanach świata oprócz skrajnych obszarów arktycznych. Gatunek ten wyróżnia się budową, w tym długimi przypominającymi skrzydła płetwami piersiowymi (dlatego inna jego nazwa to długopłetwiec) i głową pokrytą guzkami. Główny pokarm tych zwierząt to kryl i małe ryby, odfiltrowywane z wody za pomocą fiszbinów. Pobierają pokarm tylko latem, podczas zimy odżywiają się rezerwami tłuszczu, który chroni je także przed utratą ciepła. Często można zaobserwować, jak zwierzę wyskakuje nad wodę, czasami całkowicie się wynurzając. Humbaki słyną ze swoich wyjątkowych pieśni (śpiewają tylko samce, do tej pory nie do końca wiadomo jaką funkcję mają ich pieśni), niskich dźwięków, słyszalnych z odległości setek kilometrów i trwających zwykle około 10–25 minut.

rys. Eryk Michalak



Adam Michalak, 5 lat,
Przedszkole nr 102

„CO PIKA W SERCU SMYKA?” WIELKI FINAŁ JUBILEUSZOWEGO INTERDYSCYPLINARNEGO KONKURSU DZIELNICOWEGO DLA PRZEDSZKOLI

Kamila Sienko lat 5
Przedszkole nr 312



Wiktoria Cieślak lat 5, Przedszkole nr 404

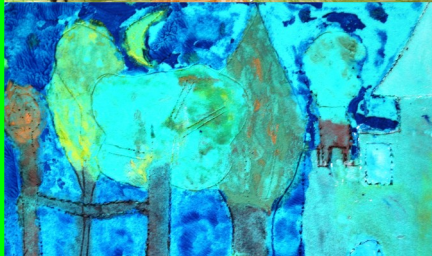
Zgodnie z obietnicą, w majowym numerze kontynuujemy relację z finału jubileuszowej X edycji interdyscyplinarnego konkursu dla przedszkoli „Co pika w sercu Smyka?”. Podczas uroczystości, która odbyła się 25 marca w MDK „Ochota”, swoją obecnością zaszczytili nas: Burmistrz Dzielnicy Ochota pan Grzegorz Wysocki, licznie zgromadzeni dyrektorzy, rodzice, nauczyciele, laureaci naszego konkursu oraz... Królowa Śniegu:) Niespodziankę muzyczną dla naszych milusińskich przygotowała pani Beata Jankowska-Tzimas oraz Maja Konkel. Artystki Teatru Syrena zaśpiewały utwory z musicali „Koty”, „Królowa Śniegu”. Nagrody i wyróżnienia ufundowane zostały przez Wydział Oświaty i Wychowania Dzielnicy Ochota oraz Radę Rodziców MDK. Imprezę uświetnił koncert laureatów oraz otwarcie wystawy prac plastycznych w MDK (zapraszamy do oglądania, a na zachętę zamieszczamy próbki nagrodzonych i wyróżnionych prac). Serdecznie dziękujemy wszystkim placówkom za udział, nauczycielkom za przygotowanie uczestników do konkursu, a przedszkolakom za talenty, uśmiech, fantastyczną zabawę i wiosenne słońce w sercu.

Anna Gryglewicz



Hai Nhai Doan Truong lat 6
Przedszkole Niepubliczne
„Motylek II”

Hanna Maćkowiak lat 6, Przedszkole nr 225



Łukasz Wysocki lat 6, Przedszkole nr 70



Aniela Wąsowicz-Peinado lat 5
Przedszkole nr 111

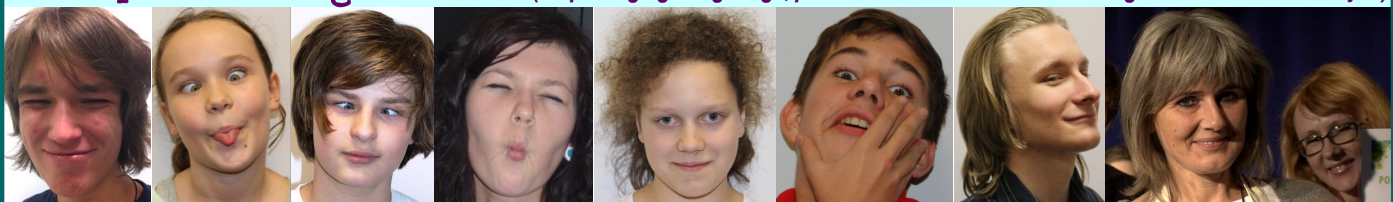
Michał Jalocho, Jan Waluch, Krzysztof Szczepanek
Przedszkole nr 99



Michał Starczynowski lat 4,
Przedszkole nr 102

MOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

Wimni powstania tego numeru: (Od prawego górnego rogu, przeciwnie do ruchu wskazówek zegara... może czas cofniemy?..)

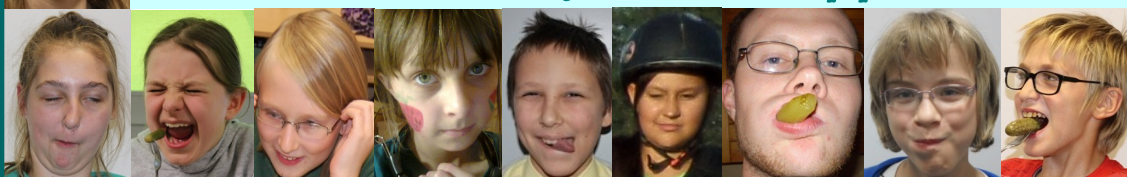


Panie Kasia Glinka - SP 264 i Anetta Kubiś - ZS 26 (Wielkie Niezastąpione), Krzys Jokieli (Błyskawiczny Oprawca Graficzny, zaginiony), Mateusz Rosiak (Komi-Obywatel), Agnieszka Kulesza (Tańcząca Ze Zwierzakami... W Otlchani Rozpaczy), Pani Ania Gryglewicz (Foto-Reporter Bardzo Coolturałny), Krzys Polarski (Gamepodróżnik w Czasie), Zuzia Grad (Podwodny Podróżnik), Franek Wolf (Ilustrator Podniebny), Pani Ania Korn-San Karata Wielgo (Reporter Nie-obecny), Julia Hoffman-Szczepańska (Altsajder Szepczący Słowem i Ciałem), Julia Maciejewska (Red.Prof.Dr.Hab.), Marysia Lizończyk (Redenent Debiutant - wita-my! :) Jaś Wagner (Zaginiony w książkach), Paula Zabłocka (Astrologiczna Wróżbitka), Eryk Michalak (astrologiczny oprawca graficzny), Klaudia Pielacha (Galopujący Instruktor Jazdy Konnej), Piotr Maj (Świetlisty Warszawiak), Agnieszka Wardak (Odkrywca Poetyckiej Codziennosci), Szymon Szulc (Strażnik Kalendarza... Zaginiony We Mgle), Karol i Marcin Gałązka (Panowie Spod Fontanny), Mamma Dynia Anna Szwed (foto, skład, Redaktor Naczelny Zatroškany Majowo)

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ KORNISZONEM!

Zajęcia redakcyjne w MDK Ochota: wtorki i czwartki 17.30-19.00.

Adres redakcji: korniszon007@wp.pl



Projekt współfinansuje m.st. Warszawa

WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

Numer wydany we współpracy z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie i Biurem Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy w ramach wspólnie realizowanego projektu edukacji rówieśniczej „KLUB MŁODYCH DZIENNIKARZY”

